

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 296

Wielkomocarstwowe stanowisko Polski Rzym o Marsylii

Napisał: **F. Wolman**
korespondent rzymski „Republiki”.

Rzym, w październiku.

Trudno jest naprawdę opisać wrażenie, jakie wywarła we Włoszech wieść o zamachu marsylijskim! — W pierwszej chwili wogóle nie dawano wiary lakonicznym wzmiankom i tłustym literom dodatków nadzwyczajnych — tak niewiarygodnie dzika wydała się ta ponura rzeczywistość, niegodna Europy XX. wieku. Ale potem — gdy dodatki ukazujące się tego wieczora co pół godziny przynosiły zaczęły coraz to nowe szczegóły okropnej zbrodni — sceptycyzm i osłupienie ustąpiły miejsca fall oburzenia, która ogarnęła całe społeczeństwo. Na ulicach poprostu zakpiął: wyrwano sobie z rąk gazety, dyskutowano krzycząc w grupach przygodnie zebranych i tamujących ruch uliczny, krążyły pogłoski i domysły, niektóre bardzo trafne, niektóre całkiem niedorzeczne... Momentalnie poszły w niepamięć sensacje dnia ostatniego. Nikogo już nie obchodzi ostatnia mowa Mussoliniego, nikt się nie dowiaduje o krwawe rozruchy w Hiszpanii — zewsząd słychać tylko dwa nazwiska: Król Aleksander i minister Barthou...

Ale ogólne zainteresowanie, jakie wzbudził straszliwy czyn macedońskiego terorysty, wykracza daleko poza ramy zwykłej sensacji dziennikarskiej, gdyż krwawy ten fakt związany był ściśle z zamierzeniami politycznymi Włoch (notabene — zamierzeniami najnowszej daty) i to w dwóch kierunkach. Minister Barthou bowiem w pierwszym rzędzie przeprowadził porozumienie francusko-włoskie, które właśnie w tych dniach miało być przypieczętowane i zadokumentowane na zewnątrz wizytą sędziwego ministra w Rzymie. Z drugiej strony odgrywa tu pewną rolę naprężenie stosunków jugosłowiańsko-włoskich, które — jakkolwiek do pewnego stopnia chroniczne — w ostatnim czasie przybrało rozmiary omal niepokojące. Ze strony włoskiej oczekiwało załagodzenia owych tarć właśnie przez interwencję Barthou oraz przez osobiste porozumienie z królem Aleksandrem, który, mimo wszelkich animozycji narodowościowych, jako „król-żołnierz” cieszył się we Włoszech wielką popularnością. — Wszystkie te plany pokrzyżowane zostały przez zamach marsylijski, przez kulę szaleńca!...

Opinia kół rządowych w danym wypadku nie odbiega od nastrojów panujących w całym społeczeństwie i widocznym jest dążenie do utrzymania niezmięnionej linii polityki zagranicznej bez względu na trudności, mogące wyniknąć ze zmian personalnych. Potwierdza to moja rozmowa z pewną wysoko postawioną osobistością posiadającą bezpośrednie informacje rządowe, która to rozmowę przytaczam poniżej.

Moje pierwsze pytanie brzmi:
— Jakże wrażenie wywarła wieść o zamachu marsylijskim w sferach rządowych

— Wielką konsternację! — odpowiada mój rozmówca. — Potem zaś bezgraniczne oburzenie oraz żywe współczucie dla obu krajów dotkniętych w tak tragiczny sposób. Uczucia nasze, uczucia całych Włoch znalazły swój wyraz w licznych nabożeństwach i ceremoniach ku czci zamordowanych, w manifestacji naszej floty, która eskortowała statek wiozący zwłoki króla Aleksandra oraz w delegacjach wysłanych specjalnie na pogrzeb do Belgradu i do Paryża. Nie potrzebuję chyba dodawać, jak bezwzględnie i jak energicznie po-

uznane przez Niemcy, wywołało atak prasy francuskiej przeciw Polsce. — „Polska sprzymierzeńcem hitlerowskiej Rzeszy”. — „Sojusz francusko-polski istnieje tylko na papierze”

Paryż, 26 października.

(PAT) Pertinax zamieszcza w „Echo de Paris” napastliwy artykuł na Polskę w związku z zamianą poselstwa niemieckiego w Warszawie i polskiego w Berlinie w ambasady.

Autor stwierdza, iż akt ten jest zapokojeniem polskiej ambicji prestiżowej za znakomite usługi oddane przez Polskę przeciw Francji i jej sojusznikom. Jest to akt symboliczny, oznaczałoby, że sojusz polsko-francuski z r. 1928 nie jest już główną osią polskiej polityki zagranicznej. Dotychczas — pisze autor — tylko Francja była reprezentowana w Polsce przez ambasadora. Min. Beck i jego dyplomacja długo koczowały z przywileju jakim jest nieważna polityka zagraniczna.

Wykład poglądów polskich w sprawie Paktu Wschodniego dnia 27 września zmusza nas do zmiany stanowiska. Obecnie aż do uzyskania dowodu, że jest inaczej będziemy uważali, że Polska jest w praktyce sprzymierzeńcem hitlerowskiej Rzeszy. Podróż premiera Gombösa do Warszawy, pozwala nam sądzić, że po dokumencie z dnia 27-go września rząd polski jest w tajemnym porozumieniu nie tylko z pangermanizmem ale także z jego zuchwałą awangardą, której na imię — Węgry.

Polska dąży do tego — pisze dalej autor — aby z jednej strony wystrzeżać się Niemiec, a z drugiej strony współpracować z nimi i w ten sposób dominować nad światem słowiańskim.

Autor wyraża życzenie, aby sprawa polska posłużyła Francji za lekcję pod-

czas obecnych rokowań z Włochami. W roku 1933 mówiono, że aby zyskać przyjaźń Włoch należy się zgodzić na pakt 4-ch. Za pakt ten zapłaciła Francja utratą Polski, nie zyskała natomiast Włoch. Jeżeli Francja odłączy się dziś od Małej Ententy, a zbliży do Włoch, powtórzy się ten sam proces. Francja utraci południowych słowian i innych a naskutek osłabienia nie będzie mogła znaleźć nowych sprzymierzeńców.

„Echo de Paris” pisze: Przez swój akt w stosunku do Polski Niemcy hitlerowskie w przeciwieństwie do Niemiec republikańskich chcą zaakcentować, iż nie wahają się uznać swego wschodniego sąsiada za wielkie mocarstwo, czego domagali się zawsze kierownicy obecnej polityki polskiej.

Polska czynnikiem, z którym trzeba się liczyć we wszystkich sprawach międzynarodowych. — Jak prasa niemiecka komentuje podniesienie poselstw w Warszawie i Berlinie do rangi ambasad

Berlin, 26 października.

(PAT) Cała prasa niemiecka ogłasza na widocznych miejscach komunikaty urzędowe o podniesieniu przedstawicielstw dyplomatycznych Polski i Niemiec do rangi ambasad.

Niektóre dzienniki zamieszczają żywość i podobizny obu ambasadorów, akcentując, iż polsko - niemiecki układ zawarty został bezpośrednio po przyjeździe ministra Lipskiego do Berlina.

„Deutsche Allg. Ztg.” pisze, że przez utworzenie ambasad w stolicach obu krajów, podkreślona została w sposób szczególny wyrazisty wola Polski i Niemiec do kontynuowania rozbudowy dobrych stosunków wzajemnych, zaczętej w ubiegłym roku. Specjalnie utworzenie ambasady niemieckiej w Warszawie oznacza podkreślenie przez Rzeszę stanowiska wielkomocarstwo-wego Polski.

„Deutsche Ztg.” stwierdza, że oba rządy dały dowód, jak wielką wagę

przywiązują do utrzymania jaknajlepszych wzajemnych stosunków. Poza to nowe pogłębienie przyjaźni polsko niemieckiej wyrażone w podniesieniu obustronnem przedstawicielstw do stopnia ambasad wykazało, iż nie trudno jest osiągnąć uspokojenie zapo- mącą dwustronnego układu, opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu i że w ten sposób służy się pokojowi bardziej, niż przez system paktów regionalnych, opartych na nieufności.

Urzędowa „Diplomatisch Politische Korrespondenz” omawiając uchwały rządów polskiego i niemieckiego w sprawie utworzenia ambasad w Warszawie i w Berlinie pisze: Uchwały te spotykają się w obu krajach z żywym przyjęciem, ponieważ stanowią kon-

sekwencje sytuacji, istniejącej już od dłuższego czasu. Odpowiada to w zupełności kierunkowi polityki porozumienia i współpracy, jeżeli wzajemne stosunki między obu krajami otrzymają również odpowiednią formę reprezentacyjną, jaka istnieje już między Polską, a innymi wielkimi mocarstwami. Postępując naprzód coraz bardziej konsolidująca się Polska jest czynnikiem, z którym należy się liczyć we wszystkich sprawach międzynarodowych. Posiada ona decydujące znaczenie w wielkim kompleksie spraw wschodnio-europejskich. Warszawa stała się ośrodkiem wielce samodzielnej i świadomej celu polityki, która nie jest związana z żednymi obcymi doktrynami, lub systemami.

Sejm zbierze się 6 listopada

31 b. m. premier Kozłowski wygłosi przemówienie przez radio o dokonanych pracach rządowych

Warszawa, 26 października.

(B) Dowiadujemy się, że zapowiedziane przez nas przemówienie premiera dr. Kozłowskiego przed mikrofonem Polskiego Radja zostało przesunięte z 1 listopada na 31 bm.

Premier dr. Kozłowski będzie mówić o ostatnio dokonanych pracach rządu i o programie sesji parlamentarnej.

Najprawdopodobniej w tym samym dniu ogłoszony będzie dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sejmu i senatu, a pierwsze posiedzenie sejmu spodziewane jest na 6 listopada rb.

Nowe prawo upadłościowe

zostanie ogłoszone w najbliższym dzienniku ustaw

Warszawa, 26 października.

(B) Dowiadujemy się, że w jutrzejszym numerze dziennika ustaw ukaże się niezmiernie doniosły dla przemysłu i kupiectwa dekret Prezydenta Rzplitej zawierający nowe prawo o upadłościach, nowe przepisy o kosztach sądowych i nowe prawo o postępowaniu

zapobiegawczo - układowem.

W ciągu najbliższych dni dziennik ustaw ukazywać się będzie prawdopodobnie codziennie, aby przed zebraniem się sejmu, wydrukowane zostały wszystkie nowe dekryty uchwalone ostatnio przez radę ministrów.

Nowy dyrektor Funduszu Pracy,

b. wiceminister M. Dolanowski

Warszawa, 26 października.

(B) Dowiadujemy się, że dyrektor Funduszu Pracy dr. Zbigniew Madeyński podał się do dymisji. W najbliższych dniach ogłoszony będzie oficjalny dekret o zjednoczeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia a na czele połączonych instytucji stanie Mikołaj Dolanowski, b. wiceminister spraw wewnętrznych i b. sekretarz generalny BBWR.

Straszny wybuch w kopalni

Lille, 26 paźdz.

(Pat) — W kopalni węgla Trieucasin nastąpił wybuch, który zabił dwie osoby i 4 ciężko ranił.

teplamy zbrodni i terror jako instrumenty polityczne, a szczególnie zbrodnię marsylską, na którą niema żadnego usprawiedliwienia.

— Czy osobistość króla Aleksandra nie była ważnym czynnikiem dla mającego nastąpić odprężenia w stosunkach włosko-jugosłowiańskich?

— Owszem, bezwarunkowo. Ale nie zapominajmy, że w dziedzinie polityki, mimo wszystko, fakty jako takie są rzeczczą najważniejszą i są silniejsze od osobistości, z których pomocą zostają dokonane. Mamy więc nadzieję, że i w tym wypadku obustronne dążenia nie zostaną zniweczone przez brak jednej wybitnej osobistości. — To samo zresztą da się powiedzieć także w stosunku do Francji...

— Czy analogja z mordem sarajewskim, która w pierwszej chwili po zamachu została wysunięta przez różne gazety, pochodziła ze sfer miarodajnych?

— Nic podobnego. Nie widzę absolutnie żadnej analogji i o ile wiem, w tem mojem zapatrywaniu nie jestem osobniony. Ubolewamy żywo nad tem, co się stało, ale nie liczymy się z poważnymi zmianami w dziedzinie polityki międzynarodowej i pod tym względem jesteśmy raczej usposobieni optymistycznie.

Uczczenie pamięci ś.p. Bron. Pierackiego

Komitet organizacyjny, zawiązany pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego, postanowił wybudować nagrobek, postawić pomnik w Nowym Sączu, utworzyć dwa stypendja imienia zamordowanego ministra i wydać zbiór jego mów

Warszawa, 26 października. (PAT) W piątek, dnia 26 b. m. o godzinie 16-ej odbyło się w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem pana premiera Kozłowskiego zebranie organizacyjne „Komitetu uczczenia pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego”. Posiedzenie zagalę pan premier, wygłaszając dłuższe przemówienie ku czci zamordowanego ministra.

Następnie p. wiceminister Siedlecki przedstawił projekt prac Komitetu, obejmując go w następujących punktach:

- 1) Ustawienie w porozumieniu z rodziną na grobie ś. p. Bronisława Pierackiego w N. Sączu odpowiedniego nagrobka. To mu jesteśmy winni, jako człowiekowi.
- 2) Wzniesienie pomnika Bronisława Pierackiego na placu w jego rodzinnym mieście — Nowym Sączu.
- 3) Utworzenie jednego stypendjum im. Bronisława Pierackiego w gimnazjum w Nowym Sączu i jednego stypendjum jego imienia na uniwersytecie Jagiellońskim, którego był słuchaczem — byłoby to utrwaleniem jego pamięci, jako obywatela.
- 4) Utworzenie jednego stypendjum jego imienia dla syna oficera, lub podoficera 4 p. p. leg. — by uczcić jego pamięć, jako żołnierza legionisty.
- 5) Wydać zbiór jego przemówień, poprzedzony życiorysem. Byłoby to utrwaleniem pamięci męża stanu, który w swych mowach sejmowych i oświadczeniach jasno i głęboko wypowiadał zasady polskiej ideologii politycznej i polskiej racji stanu.

Po referacie zebrani powzięli jedno myślne uchwałę, na mocy której ukonstytuowali się, jako komitet uczczenia pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego. Następnie zatwierdzono plan prac komitetu i wybrano Komitet wykonawczy w składzie: premier prof. Leon Kozłowski — jako przewodniczący, min. Kosiński — jako wiceprzewodniczący, poseł Mikołaj Dolanowski — sekretarz, p. Tadeusz Wasung — skarbnik, i pp. Kazimierz Pieracki, wiceminister gen. Składkowski, wiceminister Siedlecki, wiceminister Korsak, poseł Osieński, prezydent Starzyński i red. Stępczyński

Wnioski te zostały przyjęte i wyrażają one głęboką wdzięczność społeczeństwa polskiego za wybitne zasługi i poświęcenie Bronisława Pierackiego.

Gandhi-jeszcze ma wpływ

Dwie rezolucje przyjęte przez kongres

Bombay, 26 października. (PAT) Pod wpływem Gandhiego hinduski kongres narodowy przyjął dwie rezolucje o charakterze socjalistycznym. Jedną z nich nakłada na członków kongresu obowiązek pracy fizycznej, drugą zaś noszenia odzieży z pospolitych materiałów.

Zdaniem Gandhiego przyczyni się to do nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy członkami kongresu a światem pracy.

Porwanie 9-letniej dziewczynki w Ameryce

Hartford (Connecticut) 26.X. (PAT) Na dziedzińcu jednej ze szkół dwóch nieznanych osobników porwało 9-letnią dziewczynkę, Patrycję Henry i umknęło oczekującym w pobliżu samochodem.

Skazanie członków „Bractwa Bałtyckiego”

Ryga, 26 października. (PAT) W procesie Bractwa Bałtyckiego zapadł wyrok, skazujący 17 oskarżonych na 5 miesięcy, 7-miu na 3 miesiące, a pozostałych na 1 miesiąc aresztu.

Ukradziono dwa obrazy pędzla Rembrandta

Londyn, 26 października. (PAT) Do zamku lorda Peel'a w hrabstwie Hampshire dokonano sensoryjnego włamania. Złodzieje skradli galerji obrazów dwa arcydzieła Rembrandta, a mianowicie „Czytanie bibliji” i „Portret szlachcica”.

Katastrofa w Marokko

Casablanka, 26 paźdz. (Pat) — Pociąg osobowy najechał na autocar, wiozący grupę tubylców. Trzy osoby zostały zabite, a 16 odniosło ciężkie rany.

Statek ks. Pszczyńskiego spowodował katastrofę

Niepołomice, 26 października. Pod Niepołomicami wydarzyła się katastrofa na Wiśle. Wskutek wielkiej mgły najechały na siebie dwa statki.

„Piast” ks. Pszczyńskiego najechał na statek „Kotwica”, który wioził duże ilości ryżu, cukru i innych produktów żywnościowych, łącznej wartości 80 tysięcy zł.

Cały ładunek uległ zniszczeniu, a „Kotwicę” przyholowano do brzegu. Na miejsce katastrofy przyjechała komisja sądowa z Krakowa.

Aresztowanie 10 posłów do Kortezów

Władze hiszpańskie rozwiązują organizacje socjalistyczne. — Aresztowanie organizatora powstania w Madrycie i przywódcy syndykalistów

Paryż, 26 października. Z Madrytu donoszą: W związku z ostatnimi wydarzeniami rewolucyjnymi aresztowano 10 posłów do Kortezów. Dotychczas rząd nie wystąpił do prezydium Kortezów z wnioskiem o zniesienie nietykalności poselskiej i wydania posłów sądom. Przewodniczący Kortezów, Santiago Alba, zwracał się kilkakrotnie do prezesa ministrów Lerroux w tej sprawie.

Barcelona, 26 października. Nowe stronnictwo pod nazwą Katalońska Akcja Ludowa, na której czele stoi minister pracy w rządzie centralnym, de Soja, wydało odezwę, głoszącą, iż jest stronnictwem katolickim, autonomistycznym, lecz antyseparatystycznym. Jego plan gospodarczy zmierza do usunięcia niesprawiedliwości, spowodowanej dawnymi przywilejami, jest jednak antymarksistowski. Jest rzeczą charakterystyczną, że przywódca hiszpańskiej akcji ludowej Gil Robles odbywa obecnie podróż do Katalonii.

Granada, 26 października. (PAT) Policja aresztowała tu przywódcę syndykalistów Pedro Romero Sanchez, który miał być łącznikiem pomiędzy syndykalistami hiszpańskimi, a komunistami, przebywającymi zagranicą Hiszpanji oraz radykałami ugrupowaniami katalońskimi.

Władze rozwiązały na terenie całej prowincji wszystkie organizacje socjalistyczne. Rozbrajanie ludności cywilnej odbywa się w całkowitym spokoju.

Madryt, 26 października. W pobliżu Huelva na granicy portugalskiej aresztowano 6 rewolucjonistów, usiłujących zbiec z Hiszpanji. M.

Gwałtowna akcja przeciwkatolicka w Meksyku

Dementowane pogłoski o rozruchach. — Zamykanie kościołów i wydalanie duchownych. — Oświadczenie arcybiskupa Meksyku

Nowy Jork, 26 października. (PAT) Donoszą z Meksyku, że ministerstwo wojny występuje przeciwko niepokojącym pogłoskom o sytuacji w Meksyku i wyjaśnia, że w całym kraju

panuje całkowity spokój. Jedynie tylko w pobliżu miasta Bayacors w stanie Durango doszło do starcia między partem wojskowym a oddziałem rozbójniczym, który został rozbity przez

wojsko. Prasa ogłasza oświadczenie arcybiskupa Meksyku Pascual Diaza, w którym arcybiskup występuje przeciwko twierdzeniom, jakoby duchowieństwo zajmowało się agitacją. Duchowieństwo w żadnym razie nie może uznać swęj winy z tego powodu, że w sposób legalny stawało w obronie katolików, trzymając się ściśle przepisów konstytucji. Katolikom nie jest dozwolone bronić praw kościoła z bronią w ręku, lub też przy pomocy stronnictwa politycznego o charakterze religijnym, jednakże troską ich, jako obywateli, musi być obrona ich praw naturalnych wszystkich, mi prawnie dozwolonemi środkami. W ten sposób tylko zachowane być mogą podstawy praworządności moralności.

BANDYCI OPANOWALI MIASTECZKO

Oddziały wojskowe zmusiły opryszków meksykańskich do ucieczki

Meksyk, 26 paźdz. (Pat) — Donoszą, że na miasteczko Tenango napadła banda 100 uzbrojonych ludzi. Bandyty obsadzili posterunek policji, zabrali znajdującą się tam broń, przerwali połączenia telefoniczne i tele-

graficzne, uwolnili, znajdujących się w więzieniu przestępców i zaczęli plądrować sklepy i mieszkania prywatne. Zawiadomione o napadzie portu wysłały do Tenanga oddziały wojskowe, przed którymi bandyci zbiegli.

Prawo lynchu w Ameryce

Grupa 100 ludzi wtargnęła do więzienia skąd uprowadziła murzyna oskarżonego o gwałt

Brewton (Alabama), 26 października. (PAT) Miał tu miejsce wypadek lynchu w stosunku do murzyna, przebywającego w tutejszym więzieniu. Murzyn ów, oskarżony był o zamordowanie białej dziewczyny w Greenwood (Floryda). Przystępstwo to miał popełnić tydzień temu.

Władze bezpieczeństwa do tej pory nie mają wiadomości o losie uprowadzonego.

W dniu dzisiejszym do Brewton przybyła grupa obywateli z Greenwood w 30 samochodach w ilości około 100 ludzi. Przybyli przypuścili szturm do więzienia, włamali się do celi, w której siedział oskarżony murzyn, poczem zabral go ze sobą.

Dwa miliony ludzi zmarło z głodu

w Chinach, w ciągu ostatnich trzech miesięcy

Szanghaj, 26 listopada. W związku z odbywającym się w Tokio międzynarodowym kongresem Czerwonego Krzyża, prasa chińska ogłasza sprawozdania o panującym w Chinach głodzie.

ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ 100 MILJONÓW LUDZI. Według źródeł chińskich, w ostatnim kwartale ZMARŁO Z GŁODU 2 MILJONY WIESNIAKÓW.

Prasa chińska domaga się nlezwłocz nego przyjsicia z pomocą głodującej ludności.

DR. MED. GRZEGORZ ROZENBERG
POWRÓCIŁ.
Spec. chor. żołądka, kiszki, wątroby i włośnicy.
Gdańska 44, tel. 22-444.
przyjmuje od 5-7 w niedz. i święta od 12-20

Ministrowie radykalni pozostaną w rządzie francuskim

Komisja kongresu radykałów wypowiedziała się za utrzymaniem rozejmu partyjnego.—Nieprzyjęta dymisja prezesa stronnictwa, Herriota

Kongres wypowiada się przeciw zmianie konstytucji

Paryż, 26 października. (PAT) W dniu dzisiejszym kongres radykałów poświęcił dwa plenarne posiedzenia sprawom wewnętrznym - organizacyjnym oraz dyskusji nad polityką zagraniczną.

Referent spraw organizacyjnych, dep. Jammy-Schmidt domagał się reorganizacji stronnictwa w myśl dyrektyw poprzednio już uchwalonych. Mówca zaleca zwrócić szczególną uwagę na organizację młodzieży radykalnej i wzmoczenie propagandy, celem zapewnienia dalszego rozwoju partii radykalnej. Jednym z środków ma być założenie w Paryżu wielkiego dziennika partyjnego. Wnioski referenta po dłuższej dyskusji zostały przyjęte.

Ten sam deputowany Jammy-Schmidt składał następnie sprawozdanie z działalności parlamentarnej grupy radykalnej, podkreślając doniosłą rolę, jaką odgrywa w parlamencie partja radykalna bez której poparcia nie może wytworzyć większości parlamentarnej ani obóz lewicy, ani partje prawicowe. Jeżeli chodzi o rozejm polityczny to, zdaniem mówcy, nie może on trwać wiecznie, gdyż zobowiązania deputowanych radykałów wobec wyborców nie pozwalają im głosować przeciwko opinii tychże wyborców. Dlatego też warunkiem utrzymania porozumienia i rozejmu jest uznanie i podjęcie przez każdą większość, opartą na radykałach zasad przez nich głoszonych, a w pierwszej linii sprawiwszy rozdziału podatków, świeckiego charakteru państwa i pacyfizmu.

Przechodząc do sytuacji politycznej mówca zaznaczył, że grupa radykalna w parlamencie nie nosi najmniejszej odpowiedzialności za wypadki lutowe. Eksploatowanie afery Stawiskiego przez partje prawicowe świadczy o mełdach tych grup, które same doskonale zdają sobie sprawę z faktu, iż obóz radykalny składa się w masie swej z ludzi o wyrobionej uczciwości. Przed zamknięciem posiedzenia prezydium kongresu ogłosiło następujący komunikat: „Prezes partji, minister Herriot złożył do dyspozycji kongresu swoje stanowisko prezesa, wychodząc z założenia, że mandat jego wygasił. Wobec tego jednak, że prezes Herriot, jak i inni członkowie partji był wybrany na kongresie w Vichy na okres 2-letniej sprawy jego wyboru nie może być rozważana tego roku.”

Paryż, 26 października. Podczas gdy plenum kongresu obradowało nad sprawami organizacyjnymi na zebraniu połączonych komisji dla sprawy reformy państwa i polityki ogólnej toczyła się zawzięta walka o stanowisko partji radykalnej wobec rewizji konstytucji. Obradom kolejno przewodniczyli: sen. Israel i sen. Caillaux, zgłoszono szereg rezolucyj. Największe zainteresowanie i dyskusję wywołał jednak przemówienie prezesa partji min. Herriota. W dyskusji okazało się, że większość członków komisji jest przeciwna rewizji art. 5 ustawy konstytucyjnej, dotyczącej sprawy rozwiązania Izby. Inne punkty projektów rządowych nie wywołały zasadniczych sprzeciwów, jakkolwiek spowodowały ożywioną wymianę zdań. W rezultacie powzięto następującą kompromisową rezolucję, która jutro będzie przedstawiona na plenum kongresu:

Kongres jest gotów przychylić się do wszelkiej reformy, któraby miała na celu zapewnienie trwałości rządów oraz sprawnejsze funkcjonowanie organów państwowych. Kongres nie mógł

by jednak zgodzić się na żadne zarządzenia, które przedstawiałyby ryzyko faworyzowania w przyszłości władzy jednostki, wymierzonej przeciwko swobodom republikańskim.

Rezolucja ta była przyjęta przez wszystkich członków ogółu komisji przeciwko czterem głosom. Głosowali

przeciw m. in. sen. Le Bail i dep. Gaston Martin.

Popołudniu komisje obradowały nad rezolucją, omawiającą stosunek partji radykalnej do rządu. Przedstawiony przez referenta wniosek w tej sprawie brzmi:

Kongres zgadza się na kontynuowa-

nie rozejmu partyjnego, pod warunkiem jednak, że będzie on lojalnie przestrzegany, że będzie się sprzeciwiał zbrojnym przedsięwzięciom przeciw ustrojowi i że będzie się starał przede wszystkim znaleźć środki, mogące wyjaśnić sytuację w dziale produkcji rolnej oraz zapobiec bezrobociu.

Pacyfistyczne uchwały kongresu radykałów

Zbliżenie francusko-sowieckie jest czynnikiem pokoju.— Międzynarodowa sprawiedliwość i rozbrojenie.— Zniesienie prywatnej fabrykacji broni

Paryż, 26 października.

(PAT) W konkluzji obrad nad polityką zagraniczną na kongresie w Nantes uchwalono następującą rezolucję:

„Partie republikańsko-radykalna i radykalno-socialistyczna stwierdzając słuszone poruszenie opinii publicznej wszystkich krajów, wywołane postępowaniem pewnych nacjonalizmów i zamachami jakie zagrażały pokojowi świata w ciągu ostatnich miesięcy, oddają hołd ofiarom ohydnej zamachu marsylskiego i wierne swej doktrynie pokoju i współpracy międzynarodowej:

1) Przypominają dzieło dokonane przez rządy radykalne w latach 1932-34,

stwierdzając, że wysiłki Herriota, Paul-Boncoura i Daladiera doprowadziły do zwrócenia Francji sympatii wszystkich narodów szczerze przywiązanych do Ligi Narodów i do urzeczywistnienia zbliżenia francusko-sowieckiego, będącego ważnym czynnikiem pokoju świata, oraz do przygotowania w ten sposób zbliżenia ze wszystkimi narodami przywiązanymi do sprawy pokoju.

2) Domagają się utrzymania tradycyjnej polityki partji, zmierzającej do urzeczywistnienia lepszej organizacji międzynarodowej w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, do równoczesnego

rozbrojenia kontrolowanego i gwarantowanego przez stworzenie bezpieczeństwa zapewniającego wszystkim narodom równość praw i obowiązków międzynarodowych, do zorganizowania sprawiedliwości międzynarodowej w jaknajszerszej mierze, do stworzenia sił policji lotniczej i międzynarodowej w miejsce lotnictwa poszczególnych państw.

3) Domagają się na terenie międzynarodowym zniesienia prywatnej fabrykacji broni i handlu bronią a na terenie wewnętrznym natychmiastowej organizacji efektywnej kontroli fabrykacji i handlu bronią.”

Król Egiptu w rękach kamaryli dworskiej

Podczas choroby króla ministrowie otrzymywali dyspozycje od jego dworaków

Kłopotliwe stanowisko rządu angielskiego

Londyn, 26 października.

(PAT) Między Wielką Brytanią a Egiptem powstał zatarg, który może wywołać daleko idące następstwa polityczne i stać się poniekąd próbą sił wpływów brytyjskich w Egipcie.

Jak twierdzą w kołach brytyjskich, premier Egiptu Jechja Pasza zwrócił się niedawno do rezydenta Wielkiej Brytanji w Kairze, prosząc o udzielenie rządowi egipskiemu rady, co uczynić w razie, gdyby choroba króla Fuada przeciągała się. Król Fuad wobec przeciągającej się choroby nie mógł w ciągu ostatnich miesięcy udzielać audiencji ani premierowi, ani nikomu z rządu i komunikowanie się króla z rządem utrzymywane było za pośrednictwem kamaryli dworskiej, na czele której stoi marszałek dworu króla Zaki Ibraszi Pasza. Ponieważ konstytucja egipska nie przewiduje żadnego przelania praw króla na kogokolwiek innego na wypadek niedyspozycji króla, kamaryla dworska z Zaki Ibraszi Paszą na czele była w stanie narzucić swą wolę rządowi, twierdząc, że jest to wola króla.

W tych warunkach gabinet brytyjski, po naradzie uważając ten stan rzeczy za niepożądany, udzielił rządowi e-

gipskiemu rady preferowania nominacji specjalnego szefa gabinetu króla, doradzając jednocześnie, aby na stanowisko to powołany został doświadczony urzędnik, niezależny od kilku dworskiej. Gabinet brytyjski doradzał również usunięcie z łona rządu egipskiego dwóch ministrów, a mianowicie ministra rolnictwa i ministra robót publicznych, którzy pomawiani byli o krętactwa finansowe, pokrywane jakoby przez Zaki Ibraszi Paszę. Ze strony brytyjskiej twierdzono, że usunięcie tych dwu ministrów znacznie wzmocniłoby autorytet obecnego rządu egipskiego.

Tymczasem wczoraj król Fuad, przebywający w ostatnim czasie w Aleksandrii, przyjął na dłuższej audiencji premiera Egiptu oświadczając, że posiada całkowite zaufanie króla Fuada i że o żadnej dymisji rządu lub choćby o częściowym przesileniu niema mowy.

Premier zapewnił ponadto prasę egipską, że król Fuad miewa się obecnie daleko lepiej, że powraca stopniowo do zdrowia, że na audiencji ubrany był w zwykły strój audyencyjny i że był w stanie omówić z premierem wszystkie bieżące sprawy państwa.

Premier egipski zaatakował przy tej okazji prasę brytyjską, twierdząc, iż stanowisko szefa gabinetu króla nie tylko nikomu nie było proponowane, ale zaprzeczył jakoby wogóle zwracał się do rezydenta Wielkiej Brytanji z prośbą o udzielenie rady przez gabinet brytyjski. Premier egipski wyraźnie zainspirował miał nawet kampanję antybrytyjską w prasie egipskiej, która twierdzi obecnie, że rezydent Wielkiej Brytanji w Kairze usiłował mieszać się do spraw wewnętrznych Egiptu i narzucał rządowi egipskiemu wolę gabinetu brytyjskiego.

Sytuacja, wynikała w ten sposób, jest bardzo delikatna, albowiem strona brytyjska specjalnie podkreśla, że nie było mieszania się gabinetu brytyjskiego do wewnętrznych spraw politycznych Egiptu i że pogląd Wielkiej Brytanji wyrażony został w odpowiedzi na wyrażoną prośbę premiera egipskiego. W tych warunkach wydaje się być wątpliwe, aby Egipt mógł uniknąć kryzysu rządowego lub pogłębienia konfliktu z Wielką Brytanią. Trudno przypuszczać aby po tem oświadczeniu premiera Jechja Paszy rezydent Wielkiej Brytanji w Egipcie zgodził się utrzymywać kontakt oficjalny z obecnym premierem Egiptu.

Prof. Lutostański--dyrektorem departamentu

ustawodawczego w ministerstwie sprawiedliwości

Warszawa, 26 października.

(B) Dowiadujemy się, że jeden z najznakomitszych uczonych polskich, prodziekan wydziału prawniczego Uniwersytetu Warszawskiego prof. Lutostański ma być powołany na stanowisko dyrektora departamentu ustawodawczego w ministerstwie sprawiedli-

wości zatrzymując jednocześnie katedrę uniwersytecką.

Prof. Lutostański jest autorem słynnego, ale niewprowadzonego dotąd w życie projektu nowego prawa małżeńskiego, który wywołał burzę protestów w kołach klerikalnych.

Samobójstwo profesora uniwersytetu ryskiego

Ryga, 2 października.

(PAT) Popelnił tu samobójstwo profesor uniwersytetu ryskiego Putnyns, wykładający geografję fizyczną. Prof. Putnyns był prezesem lotewskiego towarzystwa geograficznego. Przypuszczają, że samobójstwo było spowodowane rozstrojem nerwowym.

Walka z Kościołem i żydami

jest jedyną treścią polityki narodowych socjalistów w Niemczech. — Antysemityzm stał się manją prześladowczą „wodzów” Trzeciej Rzeszy. Im głośniej krzyczą, tem gorzej jest w kraju

Berlin, w październiku.

Wojna religijna doszła w Niemczech do punktu kulminacyjnego. W Berlinie odbyło się posiedzenie Barmskiego synodu kościelnego, na którym obecni byli wszyscy pastory kościołów ewangelickich, niechcący podporządkować się biskupowi Muellerowi. I jednogłośnie uchwalono rezolucję, ustanawiającą Synod, najwyższą władzę kościoła ewangelickiego w Niemczech. Na posiedzeniu wskazano, że wobec prowadzenia przez biskupa Muellera polityki, sprzeciwiającej się nauce Chrystusa, wszystkie stosunki z kościołem narodym niemieckim zostają definitywnie zerwane. Synod powziął uchwałę, aby zwrócić się do wszystkich chrześcijan ewangelicznych w Niemczech z wezwaniem niwnoszenia opłat kościelnych.

— Kościelna opozycja nie podporządkuje się nigdy grupie, sprawującej władzę jedynie przy pomocy państwa. Pozbawiony poparcia państwa regime kościelny biskupa Muellera musi bezwzględnie runąć, pomimo komedii jego intronizacji w berlińskiej katedrze.

Oto końcowy ustęp rezolucji Synodu. Trzeba sobie uświadomić, iż narodowy socjalizm całkowicie i bez zastrzeżeń popiera politykę biskupa Muellera, nie wahając się stosować wobec opornych biskupów i pastorów najsurowszych represyj, by zrozumieć, że ta wojna kościelna może mieć bardzo poważne konsekwencje w sytuacji wewnętrznej kraju. Setki tysięcy ewangelików, wiernych swym pasterzom, już dziś zdradza silne tendencje opozycyjne. Narazie ta opozycja wyraża się tylko niechęcią do ingerencji państwa w sprawach kościoła. Ale pogłębia się ona stopniowo i już zaczynają się pojawiać pierwsze zwiastuny opozycji przeciwko samemu reżymowi narodowo-socjalistycznemu, który prowadzi nagonkę przeciwko biskupom i pastorom niemieckim.

Równocześnie z wojną, prowadzoną z kościołem ewangelickim, w ostatnich tygodniach nastąpiło w Niemczech po-

nowne zaostrzenie się kwestii żydowskiej. Ma to być zemsta za bojkot gospodarczy Niemiec, który spowodował bardzo poważne komplikacje w Niemczech.

Żydom, przebywającym jeszcze w Niemczech, odebrano prawie wszelką możliwość zarobkowania. O ile dotychczas nie stosowano tego zarządzenia z całą skrupulatnością, obecnie otrzymanie pracy zależy wyłącznie od rodzaju, który musi wskazywać germańskie pochodzenie kandydata na posadę. Poza tem zastępca Fuehrera, Rudolf Hess, wydał przed kilku dniami specjalną instrukcję do członków narodowo-socjalistycznej partji. W instrukcji tej czytamy:

„Dowiaduję się, że członkowie partji narodowo-socjalistycznej zaniedbali się w przestrzeganiu wstrzeźliwości w stosunku do Żydów. Zabraniam dlatego wszystkim członkom partji:

1. Bronienie żydów przed sądami.
2. Protegowanie żydów w urzędach i innych instytucjach.
3. Wystawianie wszelkiego rodzaju zaświadczeń dla żydów.
4. Przyjmowanie pieniędzy od żydów na cele partyjne.
5. Obcowanie z żydami — w miejscach publicznych oraz w mieszkaniach prywatnych.
6. Noszenia odznak partyjnych przez członków partji podczas pracy w przedsięwzięciach żydowskich.

O ile starsze pokolenie żydów niemieckich nie zostało jeszcze w zupełności wyeliminowane z procesu życiowego w Niemczech (b. żołnierze wojny światowej), o tyle młodzież ma zamkniętą drogę do wszystkiego. Drogi na wyższe uczelnie są zamknięte, otrzymanie pracy niemożliwe. Młodzież żydowska postanowiła wobec tego emigrować do Palestyny. Gminy żydowskie w Niemczech zorganizowały szereg kursów rzemieślniczych. Po kilku miesiącach z dawnego medyka stał się stolarz, z prawnika — murarz, z inżyniera — rolnik. Po ukończeniu takiego kursu

i nabyciu wiadomości fachowych, można było łatwiej otrzymać wizę do Palestyny. Obecnie, gdy kurs się znów zaostrzył, minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick, nakazał zamknięcie wszystkich kursów przeszkoleniowych.

Stosunki w Trzeciej Rzeszy stają się coraz bardziej groteskowe. O ile początkowo liczone się jeszcze z koniecznością zatrzymania właściwych ludzi na właściwym miejscu — obecnie obsadza się członkami partji wszelkie stanowiska, bez względu na ich kwalifikacje, usuwając starych, doświadczonych fachowców, którzy nie zgłosili w swoim czasie wstąpienia do partji. Na tem tle powstają prawdziwe curiosa. Oto fakt autentyczny: Kierownikiem wydziału kontroli państwowego związku autorów niemieckich mianowano członka partji, półanalfabeta. Przed kilkunastu dniami wydawnictwo „Tagebuch” zapowiedziało nowe wydanie dzieł braci Grimm. To nazwisko znane jest na całym świecie. Jakób i Wilhelm Grimmowie, którzy zmarli przed 70-ciu laty, znani są dzieciom. Bajki Grimma przyniknęły do wszystkich narodów. Lecz po zapowiedzi wydania ich utworów, wydawnictwo „Tagebuch” otrzymało następujący list:

„Wydawnictwo Panów zapowiedziało ukazanie się książki autorów braci Grimm. Wymienieni autorzy nie uczynili zadość ustawowemu zgłoszeniu się. Prosimy zatem o adres braci Grimm i o informację, czy chodzi o autorów niemieckich, pracujących w kraju, czy zagranicą”.

Następuje podpis kierownika wydziału kontroli państwowego związku autorów niemieckich:

Ten jaskrawy przykład ignorancji świadczy wymownie o tem, co się dzieje w Niemczech. Nietylko w literaturze, wszędzie, gdzie usunięto właściwych ludzi i osadzono „karnych” członków partji. Co z tego wyniknie — można łatwo przewidzieć.

A. F.

Rozmaitości ze świata

ILU FRANCUZÓW MIESZKA POZA GRANICAMI KRAJU?

W Paryżu otwarty został VI kongres Francuzów z zagranicy. W czasie kongresu ustalono, iż poza granicami Francji mieszka obecnie 250.000 Francuzów. Największa kolonia francuska znajduje się w Belgji, gdzie mieszka 80.000 obywateli francuskich, z czego przeszło 25.000 w Brukseli. W Szwajcarii mieszka 56.000 Francuzów, z czego 22.000 przypada na Genewę. — Ilość Francuzów, zamieszkujących kraje skandynawskie jest stosunkowo bardzo niewielka. I tak w Danji jest ich 200, w Szwecji — 160, a w Norwegji — 60. W Gdańsku przebywa stale 26 obywateli francuskich, 30 w Estonji, 40 w Finlandji i 50 na Łotwie.

Francuzi, mieszkający poza granicami ojczyzny są to w przeważnej mierze profesorowie, inżynierowie, handlowcy, kucharze i... maitres d'hotel.

ILE ZUŻYWAMY WODY KOŁONSKIEJ.

Pewien włoski fabrykant perium zebrał dane, dotyczące ilości wody kolonjskiej, zużytej obecnie w czasie jej wynależenia do roku 1934. Ilość ta, jego zdaniem, podniosłaby o 2 m. 50 cm. poziom wód na Renie pomiędzy jeziorem Bodeńskim a Holandją. Korki zużyte do zamykania butelek wody kolonjskiej, utworzyłyby piramidę trzykrotnie większą od piramidy Cheopsa.

POCHÓD SAMOCHODÓW Z PRZED LAT 40-tu.

Francuski Automobilklub obchodził niedawno 40-tą rocznicę pierwszych wyścigów „wozów bez koni” — jak wówczas zwano samochody — które odbyły się na trasie Paryż — Rouen. Jednym z najbardziej interesujących numerów programu tego obchodu był pochód najstarszych wozów automobilowych. Stare maszyny podkują, sapiące, poruszające się z trudnością w obłokach dymu, wyciągnięto z lamusów i zaprezentowano rozbawionej publiczności. Niektórzy z kierowców przebrali się również za szoferów z ostatnich lat ubiegłego stulecia i przyparli sobie wasy i brody, a towarzyszące im panie ubrane w wielkie kapelusze z piórami, osłaniały się parasolkami z falbanek. W przeciwieństwie do innych wyścigów, największym powodzeniem cieszyły się automobile o najbardziej rozklekotanych motorach i poruszające się najwolniej.

RUCH PODRÓŻNYCH NA ATLANTYKU.

Ruch podróży na Atlantyku wzrasta znacznie w ostatnich czasach. Według ostatnich danych, liczba podróży, którzy przebyli drogę ze Stanów Zjednoczonych i vice-versa w ciągu 6 pierwszych miesięcy 1934 roku jest wyższą o 5.000 od liczby z odpowiedniego okresu 1933 r. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. przebyło Atlantyk Północny 75.000 osób, z czego 1/3 część (32.000) przypada na linje okrętowe angielskie.

AZEF król szpicli i prowokatorów

Zamach miał być wykonany 18 marca. Jednak szczęście nie dopisało rewolucjonistom. Poza drobny przeszkoda mi, na niepowodzenie złożyły się wypadki, których nikt nie zdoła nigdy przewidzieć, ani im zapobiec. Pokońców otrzymał bombę od swego pyrotechnika o kilka chwil za późno: powóz Plehwego przemknął przed nim z szalonym pędem. Sazonow, który miał rzucić drugą bombę, siedział na koźle w sznurze drożek, ale musiał stać odwrotnie niż wszystkie pojazdy w odwrotnym kierunku: Koledzy dorozkarze poczęli sobie kpić z niego. Siedmiofuntowa bomba nie była bagażem usposabiającym do żartów: Sazonow, nie chcąc się wyróżniać, musiał obrócić. Siedząc zaś na koźle w tej pozycji — nie mógł marzyć o celnym rzucie. Zamach nie doszedł do skutku.

*

Po tem niepowodzeniu w szeregi bojowców zakradła się apatia i zniechęcenie. Sawinkow próbował dodać towarzysom otuchy: tłumaczył im, że nie należy się zrażać tak szybko; wyjaśniał, że gra jest nadal warta trudów i zachodów i że, mimo wszystko na Plehwego przyjdzie kres. — Nic nie pomogło. Bojówka na pewien czas przynajmniej, utraciła charakter bojowy. Jednak głębszy powód tego przygnębienia leżał gdzie indziej: rewolucjonistom brak było Azefa. Dopiero o wiele później wyszło na jaw, że wtedy, gdy za nim tak gorąco tęsnili towarzysze walki — Azef przebywał w Warszawie. Otaczały go całe roje agentów. Gdyby ktokolwiek w owym czasie

wiedział, jak dziwne zadanie mieli ci agenci — niejedno młode życie udałoby się uratować.

Na dobitkę wszystkiego, na niespełna dwa tygodnie po nieudanym zamachu na Plehwego — bojówka przeżyła wielką tragedję. Pokońców, pracujący w swem mieszkaniu w małym hoteliku nad fabryką bomb — postradał skutkiem wybuchu życie. Bomba eksploduje gdy dwie cienkie rurki — przy wstrząsie, a zwłaszcza przy zderzeniu — tłuką się i znajdują się w nich płyny mieszają się. Niebezpieczeństwo fabrykacji bomby polegało na tem, że obie rurki mogły przez nieostrożność stłuc się w rękę. Taki wypadek zaś musiał w małym pokoiku hotelowym nieszczęśliwego Pokońcowa.

Z ciała jego zostały tylko zęby i paznogie — tak potężna była siła wybuchu. Przez długie miesiące zabiegała policja nad ustaleniem nazwiska ofiary wybuchu. Dopiero znacznie później udało się Raskinowi ustalić, kim był zmarły.

Bojówka nie posiadała podwólczas wiele dynamitu. Aby jednak dać znać o sobie — poczęli teroryści, układać plan zamachu w Kijowie — zamachu o wiele łatwiejszego do wykonania. Azef gdy do wiedział się o tym planie — wpadł w gniew. Tym razem zdobył się nawet na dłuższe przemówienie.

„Człowiek uczy się stale i niezmiennie. Nikt nie potrafi zdobyć doświadczenia cudzym kosztem. Z tego nie wynika jednak, byśmy mieli czynić zawsze to, co jest łatwe. Nieszczęśliwe wypadki w na-

szych warunkach pracy są nieuniknione. Powinniśmy się liczyć z tem, że wszyscy — co do jednego — członkowie organizacji mogą zginąć. Czy jednak należy opuszczać ręce? Gdy nam zabraknie ludzi, zwerbujemy sobie nowych. Brak nam dynamitu? — Musimy się postarać o nowy transport. Plehwe musi zginąć. Musi za wszelką cenę. Jeżeli nie wy, to inni go sprzątają. Szwajcer zajmie się na nowo produkcją dynamitu — my zaś weźmiemy się do pracy”.

Azef przekonał towarzyszy. Przedewszystkiem Plehwe — nikt inny. Szwajcer miał się skontaktować z pewnym inżynierem — Azef podał dokładny adres — i przy pomocy owego inżyniera miał wyprodukować około puda dynamitu.

Po tych dyspozycjach Azef zapadł w zwykłe milczenie. Nastąpiło losowanie. Ci, którzy mieli poświęcić życie dla sprawy — zostali wyznaczeni. Nagle ciągle milczącego Azefa przeszedł jakby dreszcz wewnętrzny. Zerwał się, podbiegł do dwóch młodzieńców, którzy mieli rzucić bombę i ucałował ich serdecznie w oba policzki. W oczach Azefa błysnęły łzy... Po chwili opuścił pokój... Nie wyrzekł ani słowa do towarzyszy do głębi przejętych tą sceną.

W ciągu najbliższych tygodni Szwajcer pracował nad przygotowaniem dynamitu. O mało nie postradał przy tej pracy życia, podobnie jak Pokońców. Poszczególne składniki nie były czyste i w pewnej chwili spostrzegł Szwajcer pewne przemiany w mieszaninie, zwiastujące lada chwila wybuch. Uratowała go tylko zimna krew i przytomność umysłu. Zdaleka wylał na mieszaninę wodę z dzbanka. Część tlejących już cząstek przysnęła na pyrotechnika partji. parząc go dotkliwie. Szwajcer nie poddał się ciężkim ranom. Pojechał do szpitala do Moskwy dopiero wtedy,

gdy skończył całą pracę. Po kilkudniowej kuracji — już zdrow, wybrał się do Petersburga, gdzie oddał dynamit we właściwe ręce.

W międzyczasie ochrona nie próżnowała. Plehwe był otoczony ścisłą opieką i kontrwywiad ochrony z Raskinem na czele nie dopuściłby do zamachu na premiera ministrów, gdyby nie dwie istotnie szatańskie okoliczności, których nikt nie mógł przewidzieć. Plehwe uważał Azefa za swą jedyną ostoję, a ochrona miała mu bardzo wiele do zawdzięczenia. Raskin uznał, że nadszedł moment, w którym może żądać podwyżki pensji. Ponieważ jednak pensja jego wynosiła 350 rubli miesięcznie plus zwrot wszelkich kosztów — Plehwe odrzucił podanie o jej podwyższenie. Gdy Raskin stał się natarczywy — Plehwe zagroził, że wyda go w ręce terorystów. Oczywiście, że było to równoznaczne z wyrokiem śmierci. Raskin odparował: urzędził Plehwego, że po pierwszym nieudanym zamachu sżykuje się na niego drugi zamach. Plehwe uznał się za pokonanego i załatwił podanie o nowe wysokie kredyty na cele ucieczki machowców. Raskin był jednak przebiegły: za dobrze znał się na interesach, uważał, że wiadomości, jakie posiadał, przedstawiają przedewszystkiem dla Plehwego wielką wartość i że należy je sprzedać powoli, jedną za drugą, i to po wysokiej cenie. Podczas, gdy żył w wiecznej trwodze o swe życie Plehwe, targował się z zimmym i jak stał twarzym Raskinem — nastąpił ów moment, który wreszcie przypieczętował śmierć premiera ministrów. Zaszły tutaj okoliczności niezwykle tajemnicze — powrócimy do nich jeszcze i załmiemy się niemi we właściwym czasie obserwacji. (d. c. n.)



KRONIKA

Październik
27
Sobota

Dzisiaj Sabina P. M.
Jutro Jez. Chr. Kr.

Wschód słońca	6.21
Zachód słońca	16.20
Wschód księżyca	19.30
Zachód księżyca	12.28
Długość dnia	10.02
Ubiegł. dnia	6.29

Sala Filharmonii
Jutro w niedzielę, dn. 28 bm. o g. 12-15 w pol.
TYLKO JEDEN RAZ

Jarosy
ze „STARA BANDA”, wystąpią w rewii p. t.:
„Bandyci w Łodzi”
Przedprzedaż biletów w księgarni Fiszera
w Grand Hotelu, tel. 123-53 do godz. 7 wiecz.
od 7-ej i jutro od 9-ej rano w kasie Filharmonii

Na chleb i mleko dla dzieci szkół powszechnych
W niedzielę, 28 października r. b., od będzie się zbiórka na dożywianie dzieci w publicznych szkołach powszechnych.
Rada Szkolna Miejska m. Łodzi zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie akcji. Prosi również pp. właścicieli kinoteatrów, cukierni i kawiarni o życzliwe przyjęcie upoważnionych kwestarzy.

Łodzianie! Głodna dziatwa czeka na chleb i mleko. Musimy ją ratować. Chodzi o zdrowie, a może i życie tysięcy bezbronnych młodzieńskich istot, tak potrzebnych w przyszłości społeczeństwu i państwu.

Jeszcze o 3 inspektorów
prosić będzie p. inż. Wyrzykowski
Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym udał się do Warszawy określony inspektor pracy w Łodzi inż. Wyrzykowski, celem interwenjowania w sprawie przydziału do Łodzi jeszcze kilku inspektorów pracy.

Interwencja ta spowodowana została okolicznością, iż w ministerstwie opieki społecznej układa się obecnie preminarz budżetowy na nowy rok administracyjny. O ile więc odpowiednia pozycja na powiększenie etatów inspektorów pracy nie będzie do budżetu wstawiona, nie będzie też mowy o usprawnieniu służby inspekcyjnej w Łodzi.

Insp. inż. Wyrzykowski domagał się być przydzielony do Łodzi jeszcze trzech inspektorów, uzależniając od tego możliwość usanowania stosunków w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Pomoc zimowa dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących

Jak się dowiadujemy, łódzki komitet Funduszu Pracy do zakresu działalności którego należy opieka nad bezrobotnymi, przystąpił już obecnie do opracowania planu pomocy bezrobotnym w okresie nadchodzącej zimy. Oczywiście opieka ta obejmie tylko tych bezrobotnych, którzy wyczerpali już prawo do świadczeń z Funduszu Bezrobocia i pozostają bez żadnych środków do życia.

W miesiącach letnich suma zapomóg wyniosła 68.000 złotych. Na okres zimowy prelinimowano ją w wysokości 102.000 zł. Do tej chwili jeszcze nie rozstrzygnięto, czy Fundusz Pracy może w naturze, rozdzielając deputaty żywnościowe i węglowe. Jak nas informują, prawdopodobnie pomoc zimowa zorganizowana zostanie w ten sposób, iż komitet rozdawać będzie dwa razy w miesiącu żywność i opał. Rejestracja bezrobotnych, którzy korzystają z tej pomocy, rozpocznie się już w najbliższych dniach.

Zmienia się oblicze Łodzi

Miasto proponuje: zamiana terenów, albo wywłaszczenie. — Przebudowa Placu Hallera i ulicy 6-go Sierpnia

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski w Łodzi postanowił wybudować na Placu Hallera kilka stadionów sportowych, skwery i aleje spacerowe.

Plac ten jednak nie jest w całości własnością miasta, wobec czego zarząd miejski postanowił zwrócić się obecnie do właścicieli terenów z propozycją zamiany ich na inne, w razie zaś, gdyby właściciele na to się nie zgodzili — miasto, korzystając z przywilejów przymusowego zarządcy, będzie miało prawo wywłaszczyć ich i przejąć cały plac na rzecz miasta.

Niezależnie od pertraktacji, prowadzonych z właścicielami, już w przyszłym tygodniu rozpoczyna się prace nad pomiarem placu, by w ciągu zimy można było opracować dokładny projekt przebudowy tych wielkich terenów, obejmujących przeszło 20 hektarów.

Równocześnie podjęto prace nad przebudową ulicy 6 Sierpnia, na odcinku od Leszno do Towarowej. Ulica ta bowiem stanowić będzie wylot placu Hallera i według planów, uzgodnionych z władzami wojskowymi, na tej ulicy odbywać się będą wszelkiego rodzaju defilady. Odcinek tej ulicy, znacznie poszerzony, otrzyma specjalną nawierzchnię, szosowaną, która ułożona zostanie w terminie do 5 listopada r. b.

Na tem jednak przebudowa tej dzielnicy Łodzi nie kończy się. Zarząd miejski postanowił przebiec ulicę Towarową i stworzyć w ten sposób jeszcze jedną arterię komunikacyjną do dworca Kałiskiego. W bieżącym tygodniu tereny te zbadała już specjalna komisja szacunkowa. Tereny te zostaną wywłaszczone za odszkodowaniem. (i)

Obniżka opłat za telefony

została w zasadzie uchwalona. — Koszty instalacji będą również obniżone

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu gł. P.A.S.T. na którym omawiano sprawę obniżki taryfy telefonicznej na wszystkich liniach eksploatowanych przez P. A. S. T. a więc i w Łodzi.

Wniosek nowego prezesa zarządu, b. ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego, zgodzono się na obniżkę taryfy telefonicznej w ten sposób, że wprowadzona ma być taryfa dwuczłonowa, dla opłat zasadniczych oraz dla rozmów ponadkontyngentowych. Zgodzono się na obniżenie opłaty zasadniczej do 15 zł. miesięcznie, wobec tego jednak, iż sprawa ustanowienia kontyngentów rozmów oraz opłat za te rozmowy nie uzyskała jednomyślności, postanowiono przekazać ją do rozpatrzenia ministerstwu poczt i telegrafów.

Na posiedzeniu tem, na wniosek nowego prezesa zarządu, b. ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego, zgodzono się na obniżkę taryfy telefonicznej w ten sposób, że wprowadzona ma być taryfa dwuczłonowa, dla opłat zasadniczych oraz dla rozmów ponadkontyngentowych. Zgodzono się na obniżenie opłaty zasadniczej do 15 zł. miesięcznie, wobec tego jednak, iż sprawa ustanowienia kontyngentów rozmów oraz opłat za te rozmowy nie uzyskała jednomyślności, postanowiono przekazać ją do rozpatrzenia ministerstwu poczt i telegrafów.

Sprawa ta będzie zdecydowana w najbliższym czasie, ponieważ jako termin wprowadzenia zniżki opłat uchwalono dzień 1 stycznia 1935. Równocześnie postanowiono, by w nowym roku kalendarzowym opłaty za instalacje telefonów obniżone zostały o 50 procent. (i)

Reorganizacja sądu pracy

Dekret zostanie ogłoszony dzisiaj i zacznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1935 roku

Przed kilku dniami donieśliśmy o poważnych zmianach, jakie nastąpią w organizacji i działalności sądu pracy. Dekret, omawiający te zmiany, ogłoszony będzie w dniu dzisiejszym, obowiązywać ma zaś z dniem 1 stycznia 1935 roku.

W związku z tem dowiadujemy się o dalszych szczegółach dekretu, które mają wielkie znaczenie dla świata pracy. Przedewszystkiem podkreślić należy rozszerzenie uprawnień organizacji zawodowych w zastępowaniu swych członków przed sądami. Przedstawiciele tych organizacji i związków będą mogli występować zarówno przed inspektorami pracy, jak i przed sądami pracy i sądami grodzkimi, wykonyw-

jącymi funkcje sądów pracy. W związku z tem zmniejszono uprawnienia adwokatów. Minimalna granica sporów, w których dopuszczalne będzie stawiennictwo adwokatów, została podwyższona z 200 na 300 złotych. Uczyniono to specjalnie w tym celu, by pracownicy w drobniejszych sprawach nie musieli posługiwać się adwokatami, co jest kosztowne, lecz swymi związkami zawodowymi.

Lustracja targowisk łódzkich

Nadzór sanitarny będzie wzmożony

W dniu wczorajszym władze administracyjne przeprowadziły szczegółową lustrację targowisk łódzkich.

W skład komisji lustracyjnej weszli starosta grodzki dr. Wrona, komendant policji insp. Elsesser-Niedzielski, przedstawiciel zdrowotności publicznej dr. Hanke, przedstawiciel wydziału przemysłowego i instancji, delegat wydziału budowlanego inż. Rode, delegat straży ogniowej p. Schwarzschild i kierownik oddziału aprowizacyjnego p. Rajn.

Rozszerzono również poważnie kompetencje sądu pracy. Dotychczas pracownik, którego zarobek przekraczał 850 złotych miesięcznie, nie mógł korzystać z sądownictwa pracy. Obecnie granica ta została zniesiona. Niezależnie od wysokości zarobków i stanu materialnego pracownika oraz niezależnie od wysokości sumy roszczenia, wszystkie pretensje z tytułu pracy, będą podlegały sądowi pracy.

Celem badań komisji była nie tylko sprawa higieny i zwrócenie uwagi na konieczność większego nadzoru sanitarnego na targowiskach miejskich. Chodzi również o zbadanie możliwości rozszerzenia niektórych targowisk i powiększenia ich ilości w ten sposób, by ludność miasta nie musiała odbywać długich niekiedy wędrówek na targowiska, a z drugiej strony, by istniejące targowiska nie były tak przeładowane jak obecnie, co utrudnia w wysokim stopniu kontrolę sanitarną.

Jak się dowiadujemy, w wyniku wczorajszej lustracji starostwo grodzkie wyda zarządzenia, aby władze bezpieczeństwa zwróciły bacniejszą uwagę na warunki, w jakich sprzedawane są na targowiskach artykuły spożywcze. Równocześnie specjalna komisja zajmie się wyszukaniem odpowiednich terenów w różnych dzielnicach miasta, w których otwarte będą nowe targowiska. (i)

Zredukowane zostały również poważnie opłaty sądowe. Przy pozwach pracowniczych, w których suma sporu wynosi do 1000 złotych — opłaty zostają zredukowane do połowy. Gdy suma sporu przekracza 1000 złotych, opłaty za pierwszy tysiąc wynosić będą połowę, od dalszych sum — normalną wysokość. Posiada to poważne znaczenie dla pracowników, którzy, nie mogąc uzyskać świadectwa ubóstwa i nie posiadając środków na opłacenie kosztów sądowych, musieli często rezygnować ze słusznych pretensyj. (i)

Najrozkoszniejszy film austriacki
„W Wiedeńskiej Kawiarence”
Z NORA GREGOR, MARJA SORENSEN, ERNESTEM VEREBES I SZÖKE SZAKALEM
wkrótce już W „LUNIE”.

EUROPA ICH NOCE...
Narutowicza 20.
Początek o godz. 12-ej.

Dużury opiek
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. K. Leinwebra — Plac Wolności 2, Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczajska 37, Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

W rol.
Claudette COLBERT
i **Clark GABLE**

„LUNA”
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Nadprogramy. Początek seansów o g. 12 w pol.
L. Gany, miejsce do godz. 6.30 zniżone.

„I. F. 1 NIE ODPOWIADA”
według słynnej powieści K. Słodmaka.
Potężny i wyjątkowy dramat, rozgrywający się na pierwszej sztucznej wyspie oceanicznej.
W rolach głównych: CHARLES BOYER, DANIELA PAROLA, JEAN MURAT.

Ś. † P.

Elza Heincówna

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 25 b. m. w Warszawie, przeżywszy lat 33. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy starego cmentarza ewangelickiego w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. pół do 3-iej po południu. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice, siostry, brat i rodzina.

W czwartek, dnia 25 października zmarła

Ś. † P.

Elza Heincówna

b. długoletnia nasza kasjerka.

W Zmarłej tracimy szczerze nam oddaną współpracowniczkę, która swoją gorliwością oraz zaletami charakteru zaskarbiła sobie naszą wdzięczną pamięć!

Bracia Ignatowicz.

Aresztowanie 83 komunistów w Tomaszowie Mazowieckim

Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa w Tomaszowie Maz. przy stały do likwidacji tutejszej organizacji komunistycznej. Przeprowadzono szereg obław i rewizji, w których wyniku aresztowano 83 osoby. Zatrzymane zostali przewiezieni do Piotrkowa i osadzeni w więzieniu.

Nasz reporter zanotował...

Z mieszkania rodziców przy ul. Małej 4, z wysokości pierwszego piętra spadła wczoraj na bruk pięcioletnia Dora Cwilich. Stan dziecka jest poważny.

Helena Pawełczyk, zamieszkała przy ul. Żeromskiego 85, popełniła wczoraj samobójczy przez zażycie większej dozy kwasu solnego. Dziewiętnastoletnia denatka w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala.

Zygmunt Ślabosz, zam. przy ul. Zgierskiej 55 podpalając maszynkę spirytusową, spowodował wybuch, i odniósł dotkliwie poparzenia.

Moszek Blajer (Franciszkańska 17) zameldował, że nieznanymi jakimi osobnikami, spędzonym przez niego z dachu sklepu, uciekając rzucał weń kamieniami i trafił go w oko. Stan Blajera jest ciężki.

Mieczysław Hofman, zam. przy ul. Widok 3, zgłosił o kradzieży z jego mieszkania różnych rzeczy wartości 850 zł.

W wydziale opieki społecznej pozostawiła wczoraj nieznaną matką aż pięcioro drobnych dzieci.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dzisiaj, w sobotę, dnia 27 października r. b. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 4 komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter L, Ł, M, N, i zamieszkali na terenie 11 komisariatu na litery G, H, Ch, I, J, K.

Spis odbywa się od godziny 8 rano do 3 pp. (w sobotę od 8 do 1.30).

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Dodatkowa komisja poborowa

Pojutrze, w poniedziałek, dn. 29 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź - Misto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84.

Dzisiaj w sobotę dwa wielkie przedstawienia zespołu „DI IDISZE BANDE” pod nazwą

„ALC WERD GEKASZERT”

Zbiór ostatnich szlagierów z udziałem słynnych artystów scen żydowskich.

Początek przedstawień o g. 4.30 i 9.15 wiecz. O godz. 4.30 pop. wielkie popularne przedstawienie po cenach jednolitych na parter 1.— zł. na balkon 50 groszy.

Dnia 26 października rb. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i babka,

B. P.

z Kempnerów

Marja Montagowa

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 28 października r. b. o godz. 1-iej z domu przedpogrzebowego. O czym zawiadamiają zrozpaczeni

DZIECI I WNUKOWIE.

Naszemu Szefowi Panu Ignacemu Montagowi z powodu zgonu

Matki Jego

wyrażamy tą drogą nasze najserdeczniejsze współczucie.

PRACOWNICY I ROBOTNICY firmy H. PRZEDBORSKI I S-ka

Memu współnikowi p. IGNACEMU MONTAGOWI z powodu zgonu

b. p.

MATKI JEGO

wyraża najserdeczniejsze współczucie

STANISŁAW KOTT.

Jutro w niedzielę 28 paźdz. rb. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P. HILAREGO ZAUBERMANA

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

RODZINA.

Za samowolną eksmisję

skazano właściciela domu na 6 miesięcy więzienia

Edward Sulikowski, właściciel domu przy ul. Chrobrego 7 — odnajmował jedną izbę Władysławowi Soltysiakowi. Soltysiak był od dłuższego czasu bezrobotny i zalegał z komornem.

Wiedząc, że istnieje moratorium dla bezrobotnych i niewypłacalnych lokatorów, że pozatem — nawet w najlepszym wypadku sprawa na drodze sądowej potrwa dość długo — Sulikowski postanowił sam sobie wymierzyć „sprawiedliwość” i sam wykonać wyrok.

Dwunastego września r. b. gospodarz domu i jego dwaj synowie przybyli do mieszkania Soltysiaka, wyrzucili jego i

jego rodzinę na podwórze, poczem, mimo oporu właściciela — wystawili na ulicę jego wszystkie rzeczy. Jeszcze tego samego dnia Sulikowski wynajął mieszkanie komu innemu.

Zrozpaczony Soltysiak pobiegł do komisariatu i zameldował o tej samowoli swego gospodarza.

Wczoraj Sulikowski stanął przed sądem grodzkim. Gospodarzowi, który nie chciał udzielić dachu nad głową bezrobotnemu — zapewniło państwo na sześć miesięcy bezpłatne mieszkanie wraz z utrzymaniem. Sulikowski skazany został na sześć miesięcy więzienia. (g)

Za kradzież samochodu

Sąd skazał Koperę na 1 rok więzienia

Przed kilku dniami po raz pierwszy została skradziona w Łodzi taksówka. Złodzieje opuścili ją na ul. Lubelskiej, uprzednio skradłszy opony i niektóre części zamienne.

Próby kradzieży tego rodzaju już miały miejsce dawniej. Świadczy o tem rozprawa wczorajsza w sądzie grodzkim.

Henryk Bielik, właściciel taksówki, w dniu 10 lipca przyjechał do swego mieszkania przy ul. Piaskowej 9. Bielik zostawił wóz na ulicy i poszedł jak zwykle do domu, by się posilić i odpocząć.

W pewnym momencie Bielik usłyszał szum silnika swego wozu. Gdy wy

biegł, zaniepokojony, przed dom, skonstatował, że ktoś pełnym gazem odjeżdża jego autem. Bielik puścił się w pogon za złodziejem, zaalarmował przechodniów tak, że złodziej auta, który zresztą musiał się zatrzymać wskutek zatarasowania drogi — wyskoczył z wozu i począł uciekać. Po kilkuminutowej pogoni — Władysław Kopera — bezrobotny szofer — został zatrzymany

Kopera bardzo naiwnie tłumaczył się przed sądem: oświadczył mianowicie, że chciał się przejechać trochę, by nie wyjść z wprawy prowadzenia samochodu. Sąd tym wykrętem nie dał wiary i skazał Koperę na rok więzienia.

Ruch wydawniczy

Rocznik radjofonji polskiej

Ukazał się w druku Rocznik Polskiego Radja, który jest próbą syntezy działalności tej wielkiej instytucji kulturalnej za ubiegły rok. — Poważny tom obejmujący prawie 200 stron sprawozdań z pracy programowej siedmiu rozgłośni polskich.

Działalność programowa Polskiego Radja kierowana jest stale tą myślą przewodnią, że radjo fonia Polska służyć ma przedewszystkiem Państwu i mocarstwowemu jego rozwojowi.

Wśród za tem idzie praca nad podnoszeniem społeczeństwa na coraz wyższy poziom kulturalny, a więc budzenie zamilowania do wszystkich dziedzin wiedzy i sztuki w formie dostępnej i zajmującej; zaspakajanie muzyką i pieśnią głodu uczuć; nauką moralności — głodu sumienia; popularnym nauczaniem — pragnienia wiedzy. W zakresie tych zadań Polskie Radjo ma przedewszystkiem na celu propagowanie i rozpowszechnianie kultury narodowej, podnoszenie jej walorów i umiłowania wśród najszerszych warstw polskich i niepolskich.

Wreszcie zadaniem Polskiego Radja jest pielęgnowanie i rozwijanie wiary we własne siły Narodu, szerzenie zdrowego optymizmu, pogody i tężny ducha, doskonalenie charakterów a tępienie zgubnych wad i przywar, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym.

Lektura Rocznika Polskiego Radja daje nie tylko możność zorientowania się w różnorodnej działalności programowej tej instytucji, ale również pozwala śledzić krok za krokiem postępy osiągnięte na wielu polach. Kto pamięta pierwsze audycje radjowe, nieszczerłone co do treści i słabe technicznie, ten łatwo zrozumie postęp dokonany w ostatnich latach. Postęp ten — jak wynika z przytoczonych sumarycznie sukcesów programowych — osiągnięty został mniej lub więcej równomiernie w pracy zasadniczych wydziałów radja: muzycznego, literackiego i odczytowego.

Rocznik ma specjalne znaczenie dla osób zajmujących się pracą oświatową w społeczeństwie. Pozwala im na konstruowanie referatów o znaczeniu kulturalnym Polskiego Radja. Także i dla wielu radjosłuchaczy będzie miłą pamiątką.

Polskie Radjo rozysła ten Rocznik do wszystkich instytucji oświatowych, posiadających biblioteki, pragnąc, aby znalazł się on w rękach rzesz czytelników, którzy zechcą z niego dowiedzieć się co daje radjo i czego mogą od niego oczekiwać.

O źródłach gorących Palestyny

Nakładem księgarni Rodsteina w Paryżu ukazała się interesująca książka dr. A. Brzezińskiego p. t. „Les Sources Thermales de la Palestine” (O źródłach gorących Palestyny). Książka ta uzyskała pierwszą nagrodę, jako najlepsza praca na wydziale lekarskim uniwersytetu paryskiego. W skład jury wchodziłi uczeni i miary, co prof. Villaret, prof. Rathery i prof. Carnot.

Autor jest łodzianinem. Materiał opracowany został przez niego sumiennie, źródłowo i wszechstronnie. Analizuje on ustawodawstwo Mojżesza z punktu widzenia ochrony zdrowia publicznego i przechodzi skolei do opisu źródeł gorących w Palestynie, powołując się na ciekawe prace źródłowe zarówno z czasów starożytnych jak i współczesnych (Flawjusz, Plinius, Neubauer itd.).

Najwięcej miejsca poświęca autor dziedzinie Tyberjady, wskazując na niezwykłe walory klimatyczne tej miejscowości, co ma decydujący wpływ na rozwój Tyberjady jako zdrojowiska. Źródła tyberjadzkie nadają się zarówno do kąpieli jak i do użytku wewnętrznego. Wody zawierają tam dużą ilość chlorków — sodu, potasu, wapnia i magnezu, siarczany wapnia, węglanu wapnia, magnezu i żelaza, a nadto są silnie radio czynne. Mogłoby tam więc znaleźć zastosowanie lecniczo gościca stawowego, dębowego, schorzeń narządów rodnych kobiecych, chorób skóry, dolegliwości układu nerwowego itd.

Książka dr. Brzezińskiego nacechowana jest rzetelnym trudem, sumiennością przeprowadzonych badań i gruntowną znajomością rzeczy. (h)

Cyrk Staniewskich pozostaje w Łodzi tylko 4 dni

Spowodu zamknięcia sezonu, cyrk Staniewskich kończy definitywnie we wtorek 30 października swój pobyt w Łodzi. Doskonały program, w całej Polsce owacyjnie witany, można zatem zobaczyć ostatnie 4 dni. Ponieważ program obecny był prawdziwą sensacją naszego miasta i słusznie zasłużył na miano najlepszego programu, jaki kiedykolwiek oglądaliśmy, radzimy wszystkim zwiedzić to doskonałe widowisko.

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

tel. 122-89.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 25 października 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie losowanie z rządu książeczek na premijowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

50.225	50.587	50.739	51.361	51.677
51.864	52.874	53.309	53.634	53.871
53.934	54.229	55.058	55.066	55.091
55.727	56.211	56.732	56.994	57.435
57.834	58.246	60.008	60.298	60.559
61.582	61.992	62.423	62.673	63.002
63.361	64.420	64.617	65.149	65.149
65.378	65.937	66.024	66.099	67.033
67.126	67.664	68.564	69.586	72.035
73.309	73.956	73.976	75.385	75.389
77.898	79.240	79.452	80.529	81.435
81.459	82.305	83.325	84.409	85.279
85.567	86.290	86.493	87.651	87.751
90.192	90.391	90.448	90.918	91.034
91.530	92.086	92.759	94.611	95.180
97.284	97.648	98.572	99.866	100.457
101.530	92.086	92.759	94.611	95.180
97.284	97.648	98.572	99.866	100.457
100.918	100.983	101.101	101.515	102.403
102.403	102.403	102.763	103.195	103.342
103.342	104.025	106.310	106.326	106.504
106.504	106.520	106.561	107.561	108.403
108.403	108.802	109.495	109.787	110.344
110.344	111.126	111.985	112.201	112.433
112.433	112.727	112.974	113.659	113.697
113.697	114.383	114.628	114.688	114.962
114.962	115.131	115.616	115.833	116.488
116.488	116.834	116.879	117.233	117.308
117.308	117.525	117.608	117.619	117.829
117.829	118.108	118.184	118.187	

Książeczki Serji II-ej wylosowane dnia 25 lipca 1934 r., a niezrealizowane: Nr. 79.385, 97.888, 100.703, 102.220, 106.279.

Obrady Komisji Teatralnej

„Zwyciężyłem kryzys!” — dyr. Wroczyńskiego. — Ciężka sytuacja Teatrów Popularnych. — List prof. Hajkowskiego w sprawie sztuki „U mety” Roztworowskiego. — P. Werdygier chce mieć w Łodzi monopol koncertowy!

W czwartek wieczorem w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego odbyło się pod przewodnictwem p. Wolczyńskiego posiedzenie Komisji Teatralnej. Po odczytaniu protokołu zło żył sprawozdanie z działalności Teatru Miejskiego w ciągu ostatnich czterech tygodni dyr. Wroczyński. Jak się okazuje, stan finansowy teatru znacznie się poprawił, co się tłumaczy podwyższoną frekwencją. Zwłaszcza wielkiem powodzeniem cieszy się doskonała komedia „Zwyciężyłem kryzys”.

Następnie dyr. Wroczyński przedłożył repertuar na najbliższą przyszłość. Grane będą: świetna komedia Molnara „Olimpia”, subtelną sztuką Rittnera „W małym domku”, tragedja Szyllera „Intryga i miłość”. W dalszym repertuarze przewidziane są: komedia „Miłość bez słów” z gościnnym występem Igo Szyma, sztuka Bernstejna „Intruz” z występem Edwarda Żyteckiego, komedia „Migo” z gościnnym występem J. Adwigi Zaklickiej; dla dzieci wystawiony będzie współczesny „Kopciuszek” w bardzo efektownej inscenizacji.

Po sprawozdaniu dyr. Wroczyńskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali wszyscy członkowie komisji.

Następnie odczytany został list — nieobecny z powodu choroby — prof. Hajkowskiego, w którym protestuje on przeciwko zmianom, dokonanym samowolnie przez dyrekcję teatru, w sztuce Roztworowskiego „U mety”. Prof. Hajkowski stwierdza, że zmiany te były dokonane bez wiedzy Komisji Teatralnej i wzywa Komisję do przyłączenia się do jego protestu.

W odpowiedzi na ten list dyr. Wroczyński złożył oświadczenie, iż sztuka „U mety” rzeczywiście grana była z pewnymi przeróbkami, ale dokonane zostały one przez samego autora. Co się zaś tyczy opuszczenia epilogu, to również został on opuszczony — po kilku przedstawieniach „U mety” w Krakowie, — gdzie sztuka ta ujrzała poraż pierwszy światło kinkietów. Po dyskusji Komisja Teatralna — uważając wyjaśnienie dyr. Wroczyńskiego za wystarczające — postanowiła do protestu profesora Hajkowskiego nie przyłączyć się, natomiast włączyć do protokołu zarówno jego list, jak i oświadczenie dyr. Wroczyńskiego.

Następnie repertuar i sprawozdanie z granych dotychczas sztuk złożył dyrektor łódzkich Teatrów Popularnych Mieczysław Winkler, z którego wynika

że teatry te mimo silnej frekwencji publiczności, rekrutującej się ze sfer robotniczych, z uwagi na bardzo niskie ceny biletów wejścia, przyniosły od początku sezonu do obecnej chwili przeszło 5.000 zł. deficytu.

Repertuar Teatrów Popularnych na najbliższą przyszłość przedstawia się, jak następuje: najbliższa premiera — komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi”, następnie „Śluby panieńskie” hr. Al. Fredry, operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”, „Swierszcz za kominem” Dickensa, oraz „Polka w Ameryce” Kozłowskiego z gościnnym występem Antoniego Fertnera.

Po wysłuchaniu sprawozdań i przyjęciu repertuarów obu dyrekcji, odczytany został list p. Werdygiera, właściciela sali Filharmonji, który protestuje przeciwko urządzaniu w Teatrze Miejskim koncertów znakomitych solistów.

P. Werdygier ni mniej ni więcej tylko wyobraża sobie, iż Komisja Teatralna zabroni dyr. Wroczyńskiemu sprowadzenia Cortot’a czy Hoffmana, jako że — prawem kaduka — on, Werdygier, ma w Łodzi monopol koncertowy!

W tej sprawie zabrał głos red. Polak, który oświadczył, że p. Werdygier — kompletny analfabeta muzyczny — z tej tylko racji, że jest właścicielem sali koncertowej, ośmiela się zabierać głos w sprawach, na których się zupełnie nie zna. List jego nie może zaprzętać uwagi Komisji Teatralnej.

Komisja postanowiła przejść nad listem p. Werdygiera do porządku dziennego, wobec czego od czasu do czasu w doskonałej akustycznej sali Teatru Miejskiego koncertować będą najwybitniejsi współcześni wirtuozi.

Wreszcie Komisja postanowiła przychylnie ustosunkować się do prośby dyr. Winklera w sprawie powiększenia subsydjum dla Teatrów Popularnych w przyszłym sezonie.

Na tem posiedzenie Komisji — po trzygodzinnym niemal obradach — zakończono.

SZCZAWNICKA woda MAGDALENA
leczy katar kiszek.

Szcześliwa matka

P. Jakubowska powiła trojaczki

Za sprawą tylko jenej naszej współobywatelki — ludność Łodzi powiększyła się wczoraj w godzinach popołudniowych odrazu o troje dusz. W klinice przy ul. Południowej powiła wczoraj 39-letnia Chana Jakubowska trojaczki: dwóch chłopców i jedną dziewczynkę.

Matka i dzieci czują się dobrze. Matka jest, oczywiście, bardzo słaba, a dzieci bardzo drobne. Jednak rzecz odbyła się zupełnie normalnie i wszyscy są jak najlepszej myśli.

Jakubowska jest już połączoną po raz szósty. Troje jej dzieci żyje i cieszy się dobrem zdrowiem. Ojciec trojaczek byłby zupełnie szczęśliwy, gdyby nie to, że narazie nie widzi w jaki sposób da jeść i pić aż trojgu nowym stolownikom. Jakubowski wygrał niezwykle rzadki los na loterii... natury.

W grze na loterii klasowej — powodzi mu się słabiej. (g).

Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25
Ostatnie dni gościnnych występów

Idy Kamińskiej

Dziś, w sobotę o g. 4.30 po cenach jednolitych
CALY PARTER I ZŁOTY.
„BEDZIE DOBRZE”
Komedia muzyczna w 3 akt. ze śpiewami i tańcami o godz. 7.30 punkt. po cenach jednolitych
CALY PARTER I ZŁOTY.
„MY KOBIECY” (Sprawa Moniki)
o godz. 9.30 wiecz. Największa sensacja Łodzi
„A dank fun kinder”
Jutro w niedzielę o g. 4.30 „A dank fun kinder”

Starsi ludzie chodzą do szkoły

uczą się chętnie i pilnie, pragnąc dopędzić i prześcignąć młodzież. — Na kursach wieczorowych i uniwersytetach powszechnych

Analfabetyzm musi być wytepiiony

Żadna szkoła nie ma tak wdzięcznych słuchaczy, jak wieczorowe kursy kształcące dla dorosłych i uniwersytety powszechne. Tu można się naprawdę przekonać, czem jest prawdziwy głód wiedzy, który pcha ludzi, nie po 10—15 latach przerwy, spowodowanej mury klasy szkolnej. Ludzie ci nie wiedzą, jak wygląda świat, nie wiedzą, jak wygląda praca, nie wiedzą, jak wygląda życie. Mieszkają na drugim krańcu miasta. Po wielu godzinach pracy są tak zmęczeni, że oczywiście najchętniej uciekną do łóżka. A mimo to do szkoły powszechnej, której z tych czy innych względów w swoim czasie nie uczęszczał.

Nietylko robotnicy i rzemieślnicy są uczącymi kursów dokształcających. Wiele procent stanowią bezrobotni. Ludzie, którzy przez cały dzień kręcili się w poszukiwaniu pracy, którzy całym pożywieniem w ciągu dnia mieli kawał suchego chleba i szklankę herbaty, przychodzą się uczyć, wierząc, że ułatwi im to znalezienie

A na wyższym poziomie uniwersytetu powszechnego można nawet ukończyć normalny kurs sześciu klas gimnazjalnych i zdawać później, w charakterze eksternisty, w gimnazjum państwowym by uzyskać świadectwo szkolne.

Opowiadano nam, że wypadków takich jest w Łodzi bardzo wiele. Są robotnicy, którzy od wielu lat regularnie uczęszczają na kursy wieczorowe, kończą je, wstępują na uniwersytet powszechny, kończą jeden poziom, w zakresie 4 klas, drugi poziom i nawet zdają egzaminy w gimnazjach państwowych. Starsi, poważni ludzie, na których leży już troska o rodzinę, o zarobek, w dzisiejszych czasach, gdy o zarobek tak trudno, nie zniechęcają się do nauki. Ich wytrwałość i silna wola są zdumiewające.

Rozpiętość wieku uczniów wieczorowych szkół dokształcających jest bardzo wielka. Od kilkunastoletnich chłopców, którzy jednak przekroczyli wiek szkolny, do 40—50 letnich mężczyzn. Oczywiście w stosunku do wie-

ku następuje odpowiedni przydział do poszczególnych szkół czy kursów.

Rozmawialiśmy z nauczycielami kursów dla dorosłych. Opowiadali nam że zapał i chęć nauki ich „wychowanków” wprawia ich często w zakłopotanie. Pytaniami swemi wybiegają oni daleko poza ramy nakreślonego programu szkolnego. I niejedyn nauczyciel, z inicjatywy samych uczniów, musi rozszerzyć ramy kursu, musi uczyć jeszcze takich przedmiotów i działów nauki, których szkoła wieczorowa nie przewiduje. Pilność dorosłych uczniów jest zdumiewająca. Jeden z kierowników szkół podkreślił, że gdyby tak chętnie uczyła się młodzież, jak uczą się dorośli — postępy we wszystkich szkołach byłyby wręcz zdumiewające.

Co skłania robotnika do zapisania się na kursy i do pilnego uczęszczania na nie po całodziennym dniu pracy? — Aby się czegoś dowiedzieć.

Oto odpowiedź, powtarzająca się we wszystkich warjantach. (S)

Szkolnictwu nie grozi

Niezasadnione alarmy w sprawie obniżenia poziomu szkoły

W dniu wczorajszym w siedzibie związku nauczycielstwa polskiego odbyła się wspólna konferencja zarządu okręgowego związku nauczycielstwa z posłami grupy regionalnej BBWR. W konferencji wzięli udział przedstawiciele związku oraz posłowie Wolczyński, Dratwa, Fichna, Waszkiewicz i Marczyńska.

Na konferencji tej prezes okręgu p. Wasilewski przedstawił sprawę projektu obniżenia poziomu szkoły powszechnej przez skrócenie lat nauczania z 7 na 4 lata. Sprawa wprowadzenia opłat do szkół powszechnych stała się obecnie, jak to wynika z oświadczeń czynników rządowych, nieaktual-

na, jednak obniżenie poziomu nauczania ze względów oszczędnościowych w dalszym ciągu zagraża szkolnictwu.

Nad wywodami p. Wasilewskiego wywiązała się dyskusja, w której posłowie wypowiedzieli się za utrzymaniem 7-0 oddziałowej szkoły powszechnej bezpłatnej i oświadczyli, że przy pracy nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. bronieć będą tej sprawy jak najgoręcej. Posłowie wyrazili jednak przytem opinię, że alarm z tego powodu nie był uzasadniony, gdyż niewątpliwie w czasie dyskusji budżetowej czynniki rządowe nie wysunęły sprawy zmniejszenia lat nauczania w szkole powszechnej.

Sensacyjna skarga przeciw lekarzowi poznańskiemu złożona przez p. Jackowską, siostrę pośła Rzplitej Polskiej w Brukseli

Poznań, 26 października. Do prokuratury sądu okręgowego w Poznaniu wpłynęło doniesienie, p. Jackowskiej, siostry pośła Rzplitej Polskiej Jackowskiego w Brukseli, zam. przy ul. Dąbrowskiego 34.
P. Jackowska doniosła, że onegdaj w jej mieszkaniu późnym wieczorem lekarz dr. Wacław Cichocki (św. Marcin 63) pobił ją dotkliwie, dusił, a następnie zagroził śmiercią.
W toku napadu dr. Cichocki wymusił od p. Jackowskiej — która jest starą i ułomną kobietą, — pewne pismo, w którym ta cofa zarzuty przeciwko dr. Cichockiemu o jego stosunku z żoną jednego z urzędników ubezpieczalni społecznej, p. Kw.
Na wszczęty przez napadniętą alarm

Na fali radjowej.
W 70-TA ROCZNICE URODZIN STEFANA ŻEROMSKIEGO.
Uprowadzając rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego, Roman Zrebowski wygłosi w radio prelekcję poświęconą pamięci twórcy „Popiołów”, jednego z największych mistrzów języka polskiego i jednego z najgłębiej wnikających w duszę narodu i serce człowieka. Audycja nadana będzie dnia 27 października o godz. 21.45.

ZEPSUTY OBIAD.
Przykry ten tytuł nasuwa odrazu szereg myśli związanych ze sprawami kulinarnymi. Tym razem będzie tu jednak mowa o zupełnie innej kategorii zjawisk. — o nastroju i okolicznościach w jakich się odbywa i odbywać powinna ta codzienna ceremonia. Powinna to być godzina bezstresowego wypoczynku, i pogodnego kontaktu z resztą domowników, a nie, jak to ma często miejsce w wielu domach, iż obiad spożywany jest wśród swarów zdenerwowania i braku humoru.

„PIERWSZY LIST”.
W epoce kamiennej żył pewien człowiek, który miał córeczkę Taffi, matą, bardzo źle wychowaną osobkę, która nie umiała obejść się bez kłopotów. Ta mała osobka dokonała jednak wielkiego wynalazku gdy poszła raz z ojcem daleko na ryby, a matka została w Jaskini. Na korze brzozy napisała do matki list a był to pierwszy list od początku świata. Jak się to stało dowiedza się mali radjostłuchacze w sobotę, 27 b. m. W dniu tym teatr wyobraźni nadał o godz. 16.30 do 17.00 ze Lwowa słuchowisko dla dzieci starszego wieku „Pierwszy list” według Rudyarda Kiplinga w radjofonizacji Dr. Janiny Królikowskiej.

„JAK DZIŚ WYGLĄDA GRÓD ŻÓLKIEW-SKICH”.
Istnieje w Polsce miejscowość, która w sposób piękny i prosty łączy swe historyczne doświadczenia z codziennym szarym biegiem życia współczesnego. To — Żółkiew, dziwne miasteczko, powstałe nie powolnym narastaniem przez długie wieki, ale stworzone w ciągu lat niewiele wola jednego człowieka, Stanisława Żółkiewskiego. O tym grodzie trzech sławnych rodów: Żółkiewskich, Daniłowiczów i Sobieskich, mówił będzie w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 19.20 do 19.30 znana prelegentka lwowska p. Michałina Grekowicz.

„WYCIECZKA DO PRUS WSCHODNICH”.
W dniu 27 października o godz. 18.45 red. Edward Paciorkowski wygłosi swój drugi reportaż z podróży do Prus Wschodnich. Będzie mówił o Pomorzaniu tamtejszym, o siedzibie biskupstwa Warmii, gdzie do rozbioru Polski rządy duchowe sprawowali polscy biskupi, o największej w świecie szkole szybowców Rositten, i o badawczej stacji przelotnych ptaków.

FABRYKA WATY HYGROKOPIJNEJ I KONFEKCYJNEJ o przeróbce z bawełny oraz lnu **zaangażuje majstra**
DO PROWADZENIA BIELNIKI I GREPLARNI — Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej pracy, kopii świadectw i referencji oraz żądanej płacy, sub. „Samodzielny” — składać: Powszechne Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 132.

Katastrofa kolejowa w Trzebini
Kraków, 26 października.
Wczoraj około godz. 3-jej po północy wydarzyła się katastrofa kolejowa w Trzebini. Na pociąg towarowy, stojący tam na bocznym torze, najechał zboku parowóz.
Wskutek zderzenia jeden z wagonów został zdruzgotany, zaś lokomotywa wykoleiła się. Na szczęście, wypadek nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.
Powiadomione o wypadku kolejowe władze dyrekcyjne w Krakowie, przybyły na miejsce i wdrożyły dochodzenia, celem ustalenia przyczyny katastrofy.
Wypadek nie pociągnął za sobą przerwy w ruchu kolejowym.

zbiegli się lokatorzy z całej kamienicy. Jak się dowiadujemy, prokuratura wszczęła przeciwko lekarzowi dochodzenie.

Co to jest „ciężka woda“? Znaleziono nową substancję trującą na dnie Bajkału

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż znany uczony sowiecki prof. Mendelejew, przeprowadzając badania jeziora Bajkalskiego, odkrył że na głębokości tysiąca metrów znajduje się t. zw. „ciężka woda”, tak bardzo poszukiwana przez uczonych całego świata. W ostatnich miesiącach szczególnie o „ciężkiej wodzie” pojawiają się liczne wzmianki w całej prasie światowej, nic więc dziwnego, że zainteresowali się tą sprawą nawet laicy.
Cóż to jest ta „ciężka woda“? Jakiego ona ma znaczenie? Do jakiego praktycznego celu może służyć?
W roku 1929 uczeni stwierdzili, iż tlen nie jest ciałem prostym, lecz składa się z kombinacji pewnych ciał, które nazwano izotopami. I odkryto przytem rzez bardzo ciekawą — tlen, który uważany jest za gaz dodatni, dający życie naszemu organizmowi, po jego rozłożeniu na te izotopy, może stać się bardzo silną trucizną, zabijającą wszystkie ciała organiczne. Przy podziale tlenu na części — jedna jego część zawierała w dalszym ciągu składniki, drugą zaś — składniki, uśmiercające. Gdy przy pomocy elektrolizy zwykłą wodę nasycano rozłożonym tlenem, stawała się ona trująca. A ponieważ jej ciężar gatunkowy był o wiele cięższy od ciężaru zwyk-

łej wody, zdanej do picia — nazwano taką wodę „ciężką”.
Ciężka woda jest więc płynem, który przez nasycenie rozłożonym tlenem zawiera silne składniki trujące, działające w niszczący sposób na wszelkie życie organiczne. Stwierdzono, że nasiona, które zanurzono do „ciężkiej wody” tracą swe zdolności kiełkowania. Ryby wpuszczone do ciężkiej wody — giną po upływie kilku minut.
W ten sposób otrzymano bardzo silną substancję, która o chemii może oddać wielkie usługi.
Największym szkocpułem były jednak wysokie koszty przygotowywania takiej wody systemem sztucznym. Elektroliza, zastosowana poraz pierwszy przez uczonego niemieckiego prof. Gustawa Hertza, była zbyt kosztowna. I dlatego uczeni zaczęli szukać innej metody zdobywania „ciężkiej wody”. Odkrycie prof. Mendelejewa stawia tę sprawę na zupełnie nowej płaszczyźnie. Jeśli w jednym jeziorze na znacznej głębokości udało się zdobyć „ciężką wodę” nie różniącą się niczem od wody, otrzymanej przy pomocy elektrolizy — być może uda się zdobyć taką wodę również w innych jeziorach. A to otworzy przed nauką chemii zgola nowe perspektywy. (r).

Opieka nad młodzieżą robotniczą Sprawozdanie z działalności łódzkiego oddziału T-wa „Opieka”

W ubiegłą środę w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się walne zebranie członków Łódzkiego Oddziału Tow. „Opieka”. W zebraniu uczestniczyli: delegaci Zarządu Głównego „Opieki” w osobach p. prezesa Aleksandra Dąbrowskiego i p. generałowej Norwid Neugebauerowej, p. wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa, p. nac. Jagiełło, p. komisarz m. Łodzi Wojewódzki, przedstawiciele miejscowych instytucji i organizacji społecznych.
Zebranie zagała p. Bronisława Lipińskiego — prezeska Oddziału Towarzystwa. Przewodnictwo obrad objął p. prezes Dąbrowski.
Referat ideologiczny wygłosiła p. Norwid - Neugebauerowa, ujmując w krótkim zarysie założenia ideologiczne Towarzystwa, historię powstania, formy pracy, oraz sprawozdanie z działalności.
Założycielka Towarzystwa „Opieki” jest p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Towarzystwo, mimo b. krótkiego czasu egzystencji, potrafiło osiągnąć b. poważne rezultaty na polu charytatywnym. „Opieka” prowadzi działalność na terenie całej Rzplitej. Celem Towarzystwa jest zakładanie sierocinców, przytułków, domów pracy, jak również zakładów opiekuńczych oraz przyjmowanie już istniejących pod swój Zarząd od stowarzyszeń i organizacji.
Referat powyższy uzupełniony został przemówieniem p. A. Dąbrowskiej. Sprawozdanie z działalności oraz projekt pracy Oddziału Łódzkiego złożył p. E. Dębowski.
Łódzki Oddział „Opieki” powstał w maju 1933 r. W okresie sprawozdawczym Tow. „Opieka”, Oddział w Łodzi, odbyło jedno walne zebranie członków.

9 posiedzeń Zarządu, oraz 5 konferencji.
Ponadto Zarząd Tow. odbył przeszło 50 delegacji i interwencji. Delegaci Oddziału brali udział w obradach Zarządu Głównego „Opieki” w Warszawie.
Po sprawozdaniu omawiano projekt pracy Towarzystwa na rok przyszły. Z przedstawionego projektu wynika, iż Tow. „Opieka” zamierza w roku przyszłym znacznie rozszerzyć swój zakres prac i dlatego zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa łódzkiego z prośbą o pomoc dla biednych i obdartych mas młodzieżowych proletariatu łódzkiego. Sprawozdanie wymienione zostało uzupełnione uwagami p. wojewodziny Hauke - Nowakowej. Nad złożonym sprawozdaniem i projektem pracy wywiązała się żywa dyskusja.
W skład nowego Zarządu weszły następujące osoby: pp.: Bronisława Lipińska, Krystyna Hauke - Nowakowa, Jagiełłowa, Amajzenowa, J. Cabalski, E. Dębowski, K. Tomaszewski.
Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Henryka Konarzewskiego, dr. St. Wroneń, K. Marczyńska, Tadeusza Wisławskiego i Kenizanke.
Pod adresem pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej postanowiono wysłać następującą depeszę:
„Zgromadzeni na Walnem Zebraniu Oddziału Łódzkiego „Opieki” przesyłają Ci, Pani Marszałkowie, jako Założycielce i Promotorce prac Towarzystwa, wyrazy najgłębszej czci za wielce owocną działalność społeczno - filantropijną, promieniującą na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej”.



TEATR
MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-jej po południu oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem po cenach zniżeniowych od 40 gr. do 2.70 — stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcją dla naszych melomanów przebojowa komedia Vulpiusa „Zwycięzyłem krzyż”.
Dzisiaj w sobotę i w niedzielę wiecz. najnowszy ewenement Łodzi: pełna humoru i sentymentu, groteskowości i silnych momentów dramatycznych, wyborna komedia Acharda „Dama w białym” z niezrównaną Haliną Cieszkowską w roli popisowej.

ŁÓDZKI TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).
Dzisiaj w sobotę o godz. 8.15 wiecz. premiera komedji w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Najszczęśliwszy z ludzi”.
JAROSY W „BANDĄ W FILHARMONJI”.
Jutro, tylko jeden raz na poranku w Filharmonji wystąpi warszawska stara „Banda” z Fryderykiem Jarosym na czele w rewji „Bandyci w Łodzi” piona Tuwima, Hemara, Toma, Szlechter i Jarosy’ego.
Pozostałe bilety nabyć można w księgarni Fiszer, Grand-Hotel, tel. 123-53, a od godz. 7 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 9-jej rano w kasie Filharmonji.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).
Dzisiaj w sobotę o godz. 8.15 i jutro w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. ostatnie dni operki w 3 aktach Gilberta p. t. „Noc w Kairze”, w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.
MIKOŁAJ ORŁOW W ŁODZI.
Po dłuższej przerwie da się znnowu usłyszeć jeden z najznakomitszych pianistów doby obecnej, Mikołaj Orłow. Koncert artysty odbędzie się w Filharmonji w środę, dnia 31 października.

RADJOPORZĄD

- PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**
- SOBOTA, 27 października 1934 r.**
- 6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają...”
 - 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.01: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Pras Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Jana Różewicza. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Fragmenty z opery „Cyganki” Pucciniego. Płyty. 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.35—15.45: Przejąd geldowy. 15.45—16.30: Nowe nagrania polskie.
 - 16.30—17.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Pierwszy list” p. Kiplinga. — Transmisja ze Lwowa.
 - 17.00—17.30: Recital fortepianowy Józefa Szwedowicza.
 - 17.30—17.50: Arje i pieśni w wykonaniu Zenona Dolnickiego. Tr. z Poznania).
 - 17.50—18.00: Pogadanka (z cyklu „Dom i rodzina” (p. t. „Zepsuty obiad” — wygl. Wandy Ivanki-Prążmowska).
 - 18.00—18.10: Muzyka (płyty)
 - 18.10—18.15: Repertuar teatrów.
 - 18.15—18.45: Koncert w wykon. chóru „Echo” pod dyr. Władysława Raczkowskiego z udziałem Wandy Roessler - Stokowskiej (transmisja z Poznania).
 - 18.45—19.00: „Moja wycieczka do Prus Wschodnich” — wygl. red. Edward Paciorkowski.
 - 19.00—19.20: Muzyka lekka z danc. „Adria”.
 - 19.20—19.30: „Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich” (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”) — wygl. Michałina Grekowicz. — Transmisja ze Lwowa.
 - 19.30—19.45. D. c. muzyki lekkiej z kawiarni „Adria”.
 - 19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następnny.
 - 19.50—20.00: Wiadomości sportowe
 - 20.00—20.45: Koncert muzyki lekkiej. Wokal: Nawrota i Stefan Witas (tenor).
 - 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
 - 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”.
 - 21.00—21.45: Koncert w wykonaniu orkiestry R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Irena Bisika (skrzypce).
 - 21.45—22.00: W rocznicę urodzin Żeromskiego — wygl. Roman Zrebowski, — Feljeton teatralny.
 - 22.00—22.15: Koncert reklamowy
 - 22.15—23.00: Koncert Zyczeń.
 - 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.
 - 23.05—23.35: „Kukulka Wileńska”.
 - 23.35—1.00. D. c. koncertu życzeń.
- DZIS SŁUCHAMY.**
- 20.00. MOSKWA (Komintern). Opera
 - 20.00. NORTH REG. Soliści.
 - 20.10. HAMBURG. Komedja muzyczna.
 - 20.10. KRÓLEWIEC. Audycja regionalna.
 - 20.10. WROCŁAW. Wesoly wieczór.
 - 20.10. BERLIN. Opera.
 - 20.15. KOŁONJA. Koncert wieczorny
 - 20.15. FRANKFURT. Opera.
 - 20.20. WIENEN. Radjopotpourri.
 - 20.40. OSLO. Marsze i walce.
 - 20.45. STOCKHOLM. Radjokabaret.
 - 20.45. RZYM. Opera.
 - 20.50. KOPENHAGA. Muzyka operetkowa.

Casino

JESZCZE TYLKO DZIŚ I JUTRO!
REWELACYJNY FILM
„MASKARADA”

PO CENACH ZNIŻONYCH.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

"Srebrny eksperyment"

Badzo interesujący obrazek, świadczący jak zawodne są drogi współczesnych „hyper-planowych” polityk gospodarczych poszczególnych państw — zwłaszcza gdy chodzi o rozwiązywanie zagadnień w skali światowej — daje nam sprawa srebra.

Jak wiadomo jednym — z nielicznych zresztą — praktycznych osiągnięć wieloletniej londyńskiej światowej konferencji gospodarczej było porozumienie interesantów srebrnych. Zobowiązano się do podtrzymywania poziomu wartości srebra, a w tym celu m. i. Stany Zjedn. zobowiązały się do zakupywania pewnej ilości tego kruszcu.

Stany przystąpiły gorliwie do wykonywania tej umowy. W maju upoważnił kongres administrację do skupu srebra „na podkład” dolara. Zaraz potem rząd amerykański zaczął zakupywać na londyńskim rynku światowe srebro, dając impuls do jego postępującej zwyżki. Sukurs przyszła zawodowa spekulacja, dyskontując z nadmiarem przyszłe realizacje. Cena srebra wzrosła od początku lata niemal o 25 proc. — Amerykanie pragnęli w ten sposób osiągnąć jednocześnie dwa cele: pomoc dla własnych kopalń srebrnych, a przedewszystkiem pomoc dla eksporterów wywozujących do krajów srebrnych, t.j. do niektórych krajów Ameryki środkowej a w pierwszej kolejności do Chin. Wyobrażano sobie, że wzrost wartości srebra oznaczać będzie wzrost siły nabywczej srebrnych krajów — samem ich pojemności jako terenu bytu przemysłowców wywozowych.

Jakież jest tymczasem praktyczny efekt manipulacji amerykańskiej? Drenaż srebra w Londynie wywołał tylko jego drożyznę w Chinach. Zdrożenie pieniądza chińskiego. Dzięki trwałej tendencji niskiej srebra — Chiny nie przesuwały światowego parcia deflacyjne. Teraz zaszły jego skutków w ostrych formach.

Planowy rachunek oparty na przewidywaniu wzmożonej siły nabywczej chińskich zawiódł. Lekarstwo zaaplikowane Chinom niesfety aż zbyt skuteczne. Ciężki pod naciskiem nagłego a silnego procesu deflacyjnego załamał się i zubożył.

Podobnie jak przeciwko interwencji politycznej — tak i przeciwko interwencji srebrnej Chiny protestują. Zarazem wzięli się w miarę sił. Wprowadzili już kilka wywozowe na srebro w wysokości 25 procent a chcą je powiększyć czterokrotnie. Dyskutują wprowadzenie państwowego embargo na swój kruszec monetarny, tak jak to czynią z swoim kruszczem monetarnym państwa posługujące się złotem.

Zagraniczni eksporterzy nie wiele skorzystała z drożejącej tendencji dla srebra. Obniżenie cen wewnętrznych — trudnia konkurencję towarów przywiezionemu. Amerykańscy „planowcy” wycofują się ze swych srebrnych planów — jak niepyszni. Bardzo pouczający obrazek.

Dr. A. Z.

Wniosek o zastosowanie przymusu organizacyjnego

Memoriał Związku Farbiarń Zarobkowych w sprawie przymusowego zrzeszenia branżowego. — Bezwzględna walka konkurencyjna niszczy farbiarstwo

(m) Związek przedlatni zarobkowych (Legionów 18) wystosował do min. przemysłu i handlu memoriał, prosząc o zastosowanie przepisów prawa przemysłowego z 10 marca b. r. i wprowadzenie w tej branży przymusu organizacyjnego. Wystąpienie powyższe jest tem charakterystyczniejsze, iż jest to pierwszy wypadek zwrócenia się organizacji przemysłowej z konkretnym wnioskiem ujęcia w ramy przymusowego zrzeszenia danej gałęzi produkcji.

Jak wiadomo, w okresie dyskusji projektu ustawy przemysłowej wysuwane były poważne zastrzeżenia przeciwko przepisowi, nadającemu min. przemysłu i handlu prawo wprowadzania — na wniosek zainteresowanych zrzeszeń, a nawet poszczególnych przedsiębiorców — przymusu organizacyjnego. Nikt też w ciągu półrocza, dzielącego nas od chwili ogłoszenia nowego prawa, nie skorzystał z przepisu, dopuszczającego zgłoszenie takiego wniosku, memoriał Zw. farbiarń zarobkowych może być zatem pierwszym krokiem na drodze tworzenia przymusowych zrzeszeń branżowych.

Wystąpienie swe Związek motywuje specjalnymi trudnościami, w jakich

znalazło się farbiarstwo zarobkowe na skutek ostrej konkurencji ze strony coraz liczniej powstających drobnych zakładów farbiarskich. Ponieważ założenie takiego przedsiębiorstwa nie wymaga niemal zupełnie kapitału, powstają one jak grzyby po deszczu, prowadząc między sobą i z farbiarniami zorganizowanymi zaciętą walkę konkurencyjną, którą ułatwiają im specjalne metody pracy, jakie stosują.

Uruchamiane często przy pomocy członków rodziny, z prymitywnymi urządzeniami już dzięki temu mają znacznie niższe koszty produkcji, niż zakłady wyżej zorganizowane. Ponadto jednak, jako trudno uchwytne dla kontroli, nie prowadząc ksiąg handlowych, stonksunk. łatwo unikają właściwego opodatkowania, wyłamują się z obowiązku ubezpieczenia pracujących u nich robotników oraz stosują stawki płac niejednokrotnie do 50 proc. niższe od obowiązujących na podstawie umowy zbiorowej.

To wszystko daje im przywileje, które uniemożliwiają wszelką z nimi konkurencję przedsiębiorstw, pracujących na warunkach normalnych. Rezultatem tego są coraz liczniejsze upadłości wśród tych przedsiębiorstw. Te

względy skłoniły Związek farbiarń do wystąpienia z wnioskiem o przymusowe zrzeszenie farbiarstwa zarobkowego, jako jedynego środka, mogącego wprowadzić jednakowe warunki pracy we wszystkich zakładach tej branży.

Memoriał Związku wysłany już został do Warszawy, w najbliższych zaś dniach wyjedzie specjalna delegacja, która w drodze bezpośrednich zabiegów w min. przemysłu i handlu będzie się starała poprzeć zgłoszony wniosek.

Zaznaczyć należy, iż nie dotyczy on nie obejmuje on farbiarń tego typu, który grupuje Związek Farbiarń i Wykończalni. Stanowiąc do pewnego stopnia inną gałąź produkcji (farbowanie a następnie wykańczanie gotowych towarów, gdy farbiarnie zarobkowe farbują jedynie surowce i przedzę), mają one niewiele tylko wspólnego z działalnością Zw. farbiarń zarobkowych i zrzeszonych w nim firm.

Związek farbiarń i wykończalni nie bierze też udziału w zabiegach o wprowadzenie przymusu organizacyjnego już choćby z tego względu, iż w tym dziale produkcji walka konkurencyjna nie przejawia się w tak ostrej formie, jak wśród zarobkowców.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Wskaźnik o 7 proc. wyższy niż przed rokiem

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł we wrześniu 62,9, to znaczy wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem o 1,5 proc., pozostając jednak jeszcze o 2,5 proc. poniżej poziomu osiągniętego

w kwietniu i maju rb. Wzrost nastąpił przedewszystkiem pod wpływem ponad sezonowego zwiększenia wydobycia węgla; pozatem zwiększyły wytwórczość przemysły odzieżowy i włókienniczy, wchodząc w okres najsilniejszej produkcji na sezon zimowy. Ożywienie

w przemyśle włókienniczym utrzymuje się jednak w granicach dość wąskich i nie dosięga rozmiarów sezonu wiosennego, kiedy znaczna ilość towarów zużyta została na powiększenie składów. Głównie wskutek tego produkcja jest obecnie mniejsza, niż na wiosnę. Obniżenie wykazało hutnictwo żelazne w związku ze zmniejszeniem się zapasów w hutach, a przy zakończeniu, poprzednio bardzo silnym, zwiększeniu składów w handlu; również zresztą wskutek przejściowego zmniejszenia się wywozu. Natomiast stale trwa zwykła tendencja w innych gałęziach, związanym z budownictwem i inwestycjami (w przemyśle metalowym i mineralnym).

Obecny poziom produkcji jest o 7 procent wyższy niż przed rokiem, a o 13,5 proc. wyższy od przeciętnego poziomu 1933 r.

Przedza czesankowa w sezonie zimowym

Znaczny wzrost zapotrzebowania

Sytuacja ogólna na rynku przedzy czesankowej przedstawia się obecnie niejednorodnie w zależności od zapotrzebowania na poszczególne gatunki przedzy. A więc tak zw. flosche, czyli przedza, używana do produkcji towarów dzianych i trykotażowych, cieszy się w dalszym ciągu poważniejszym popytem, tak, iż odczuwa się nawet brak poszczególnych numerów. Ceny tych gatunków przedzy utrzymują się nadal na stałym poziomie, to też obecnie sytuację w tym dziale uważać można za mniej-więcej ustabilizowaną.

Nieco gorzej kształtuje się sytuacja dla przedzy, używanej do produkcji gotowych tkanin wełnianych. Tutaj czę-

sto występują konjunkturalne wahania cen, które dezorientują odbiorców i powodują pewną rezerwę w zakupach.

Sytuacja wreszcie na rynku przedzy czesankowej, używanej do produkcji pończoch, jest pomyślna i gdyby nie długotrwały strajk w przemyśle kotonowym, który zakończył się niedawno, popyt na te gatunki byłby bardzo znaczny, zapasy bowiem pończoch na składach fabrycznych były naogół bardzo małe.

Reasumując, stwierdzić należy, że sezon zimowy w branży przedzy czesankowej kształtuje się naogół pomyślnie.

Aukcja wełny w Poznaniu

W dniu 13 listopada 1934 r. odbędzie się w Poznaniu Jarmark Wełny. Aukcja rozpocznie się, jak zwykle, o godzinie 11-tej w sali restauracji „Belweder”, gmachu Targów Poznańskich, ul. Marsz. Focha 18.

Ze strony producentów jest wielkie zainteresowanie jarmarkiem, wobec czego nadesłano już duże ilości wełny.

Niema rozłamu w „Lewjatanie”

W związku z informacją, podaną przez jedną z agencji o rzekomo zamierzonym wystąpieniu organizacji górnośląskich z Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, na tle konfliktu poszczególnych grup przemysłowych, na których czele stoją p. p. Wierzbicki i Szydłowski, „Iskra” otrzymała od wymienionych panów, z których jeden jest prezesem, drugi zaś wiceprezesem zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego wyjaśnienie, że informacja ta jest absolutnie nieprawdziwa.

Likwidacja majątku

rosyjskich tow. ubezpieczeniowych w St. Zjednoczonych

Polsko - Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie otrzymała wiadomość z Ameryki, że rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił z procesem przeciwko Bank of New-York et Trust Co., oraz przeciwko Bank of the Machattan Co., rozszczerząc sobie tytuł własności do depozytów b. Moskiew. T-wa Ubezpiecz. od ognia 1.080.000 dol. i b. Półn. T-wa Ubezpiecz. 249.000 dol.

Akcja rządu amerykańskiego opiera się na porozumieniu między prezydentem F. D. Rooseveltem i Maksymem M. Litwinowem, komisarzem do spraw zagranicznych Z. S. R. R., na podstawie którego rząd Z. S. R. R. przelał na rząd Stanów Zjednoczonych prawo dochodzenia pretensyj do wszelkich dóbr na terenie Stanów Zjednoczonych, które

nałęczoby się mu mogło jako spadkobiercy b. rządu casearskiego.

Wobec powyższego rząd amerykański wnosi do sądu o uznanie depozytów wymienionych towarzystw ubezpieczeniowych, jako należnych państwu Z. S. R. R. z tytułu jego dekrétów.

Należy się spodziewać, że po uzyskaniu precedensu, rząd amerykański wytoczy procesy o wydanie mu innych majątków, ocenionych na łączną sumę około 25 milionów dolarów.

Wyrok sądu będzie miał doniosłe znaczenie dla licznych obywateli polskich — posiadaczy polis b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych, którzy oczekiwali wypłaty kwoty z tytułu likwidacji majątków tych towarzystw w Stanach Zjednoczonych.

NOTOWANIA BAWELNY.	
Nowy York. Loco 12.55, październik —, listopad 12.20, grudzień 12.30, styczeń 12.32, luty 12.33, marzec 12.35, kwiecień 12.37, maj 12.41, czerwiec 12.42, lipiec 12.45.	
Nowy Orlean. Loco 12.67, październik 12.18, listopad 12.29, styczeń 12.32, marzec 12.36, maj 12.41, lipiec 12.45.	
Liverpool. Loco 6.97, październik 6.71, listopad 6.71, grudzień 6.71, styczeń 6.68, luty 6.66, marzec 6.64, kwiecień 6.61, maj 6.59, czerwiec 6.56, lipiec 6.54, sierpień 6.49, wrzesień 6.43.	
Egipska. Loco 8.29, październik 7.99, listopad 7.99, grudzień 8.02, styczeń 8.05, marzec 8.10, maj 8.14, lipiec 8.17.	
Upper. Loco 7.29, październik 7.16, listopad 7.15, grudzień 7.15, styczeń 7.15, marzec 7.16, maj 7.20, lipiec 7.23.	
Drema. Loco 14.41, październik —, grudzień 14.21, styczeń 14.36, marzec 14.46, maj 14.57, lipiec 14.72.	
Aleksandria. Sakkelaridis. Listopad 14.92, styczeń 14.89, marzec 14.77, maj 15.03.	
Ashmouni. Grudzień 12.75, luty 12.76, kwiecień 12.84, czerwiec 12.92.	

Zarząd Spółki Akcyjnej Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender”

zawiadamia, że w dniu 20 listopada r. b. o godz. 11-ej przedpołudniem odbędzie się w biurze Spółki w Pabjanicach przy ulicy Zamkowej Nr. 3

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawa odstąpienia na rzecz Gminy m. Pabjanic terenów niezbędnych na uregulowanie stawu i rzeki Dobrzyńki, pochodzących z nieruchomości fabrycznej, oznaczonej Nr. hip. 435, rep. 707.

Pp. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć w biurze spółki w Pabjanicach przy ulicy Zamkowej Nr. 3 swoje akcje lub kwity depozytowe instytucji bankowych.

Giełda pieniężna

Warszawa, 26 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 213.30, Belgia 123.65, Holandia 358.60 (+20), Kopenhaga 117.50 (-10), Londyn 26.26 (-12), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.28.88 (+0.25), Paryż 34.90.50 (-0.5), Praga 22.10, Sztokholm 135.70 (-30), Szwajcaria 172.71 (-3), Włochy 45.38. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 188, szilling austriacki 99, korona czeska 21.58, frank francuski 34.87, frank szwajcarski 172.55, pengó węgierski 1.07, funt angielski 26.26 (-12), dolar 5.26.50, rubel złoty 4.58.50, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.54, bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.24 (-1).

AKCJE. Na rynku akcyjna tendencja była dość mocna, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96.25 (+25), Węgiel 12.75 (+25), Lipiny 10.85-10.90 (+15), Norblin bez kuponu 28.50 Starachowice 13.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocna, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjna, 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 48, 4 proc. inwestycyjna-serjowa 121.50, 5 proc. konwersyjna 68-67.75, 6 proc. dolarowa 14.50 (+12), 7 proc. stabilizacyjna 78.75-79 (+25), odcinki po 500 dolarów 79.25 (+37), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 77.25 (+25), 4 i pół proc. ziemskie 53.25-53.75 (+100), 4 i pół proc. Warszawy 68.25 (+50), 5 proc. Warszawy nowe 62.38-62.63 (+38), Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa 54.50 (+10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.75 (+25), 7 proc. śląska 69.75-69.80 (+55), 7 proc. warszawska dolarowa 66.75 (+50), 5 proc. Warszawa wy stare 72, 5 proc. Łódź nowe 53.75 (-25), 5 proc. Piotrkowa nowe 50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 57.50-57.25

Giełda Łódzka

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary - sprzedaż 5.25, kupno 5.24, dolarówka 55.25-55.00, poz. budowlana 48.25-48.00, poz. inwestycyjna 117.50-117.00, poz. stabilizacyjna 79.50-79.00, Bank Polski 96.00-95.50. Tendencja utrzymana.

Wczoraj tendencja dla walut nieco osłabła, zwłaszcza w godzinach późniejszych po zamknięciu oficjalnych notowań. Bank Polski płacił jeszcze ceny onegdajsze, t. j. 26.21 za funty oraz 5.24, 5.25 i 5.27 (czeki) za dolary, jednak w obrotach prywatnych wystąpiła już niższa kursów. Zniżkował zwłaszcza funt, schodząc do 26.30 w żądaniu i 26.25 w placeniu. Dolar wykazał mniejszy spadek, oddawano go bowiem po 5.25, placono po 5.24.

Inne waluty bez zmiany. Z chwilą osłabienia tendencji na rynku walutowym, wzrosło zainteresowanie papierami lokacyjnymi, powodując poprawę kursów. Zwyż kowała zwłaszcza poz. stabilizacyjna, za którą żądano 79.25, placono zaś 79.00, 5 proc. L. Z. m. Łódź z r. 1933 oddawano po 55.25, kupowano po 54.75.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.75-16.00, pszenica 19.00-19.50, jęczmień przemysłowy 17.00-17.25, jęczmień browarowy 19.50-20.00, owies jednolity 16.50-17.00, owies zbierany 15.50-16.00, mąka żytnia I 22.00-23.00, cena tranzacyjna 22.30, mąka żytnia II 23.00-24.00, mąka pszena 29.00-31.00, cena tranzacyjna 29.00, otręby żytnie 9.25-9.75, otręby pszenne 9.00-9.50, otręby pszenne grube 9.00-10.00, rzepak 38.00-40.00, groch Victoria 46.00-50.00, makuch lniany 18.50-19.50, makuch rzepakowy 13.50-14.00, ziemniaki jadalne 3.00-3.50. Usposobienie ogólne spokojne.

Obligacje o zmiennem oprocentowaniu

Projekt ustawy regulującej sprawę emisji obligacji

Min. skarbu opracowało projekt ustawy o emisji obligacji i o związkach właścicieli obligacji, która regulować będzie sprawę emisji na jednolitych podstawach dla całej Polski i dla poszczególnych typów obligacji.

Projekt ustawy przewiduje, iż prawo emisji posiadać będą mogły jedynie instytucje, mogące wykazać się odpowiednim kapitałem zakładowym. Ponadto projekt - w przeciwieństwie do obecnych zasad - dopuszcza możliwość wydania obligacji o zmiennem oprocentowaniu, uzależnionem między innymi od okresu umorzenia i stanu. W każdym razie będzie musiało być zagwarantowane pewne minimum oprocentowania.

Projekt nowej ustawy specjalnie zajmuje się obligacjami przemysłowymi, do których dość rzadkimi w Polsce. Obligacje takie emitowane były jedynie przez Zakłady Żyrardowskie, Zakłady L. Scheblera i K. Grohmana, „Saturn” i parę mniejszych przedsiębiorstw. Omawiana ustawa, regulując i ten rodzaj emisji pod pewnymi warunkami ułatwia ją.

Możliwości eksportu rękawiczek

Holandia przyjmuje towar gorszy i wybrakowany

Rynki zagraniczne coraz częściej interesują się polskimi rękawiczkami, za równo skórzanymi, jak wełnianymi i bawełnianymi. Ostatnio otworzyły się możliwości eksportu tych towarów na rynek holenderski, który jest o tyle ciekawy, że przyjmuje nie tylko dobre gatunki rękawiczek, ale i gatunki gorsze, szczególnie zaś skórzane rękawiczki wybrakowane - z różnymi wadami. Rękawiczki te jednak zewnętrznie muszą wyglądać elegancko.

Eksport rękawiczek gatunkowo gorszych musi być jednak dokonywany w ten sposób, by nie mógł wpływać nie-

korzystnie na dostawę rękawiczek polskich gatunkowo pierwszorzędnych. Po zatem na rynku holenderskim istnieją widoki zbytu rękawiczek specjalnych, jak np. rękawiczek ciepłych z szerokimi mankietami, używanych przez chłopców na posyłki. Dotychczas Holandia sprowadzała rękawiczki te z Kanady i Szwecji. Zaznaczyć należy, iż rozpiętość w cenach przy sprzedaży tych rękawiczek jest bardzo duża dochodzi bowiem od 2.50 florenów holend. do 22 florenów za parę, zależnie od podszewki, która bywa flanelowa, bawełniana, lub z grubej wełny i futra.

Przywózowa taryfa celna

Rozporządzenie wykonawcze

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 92 z dnia 25 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 9 października rb., zawierające przepisy wykonawcze do rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o ustawodawstwie taryfy celnej przywózowej.

Omawiane rozporządzenie podaje szczegółowe przepisy, dotyczące cienia towarów w zależności od opakowania, w jakim są przywożone. Na wstępie podane jest określenie wagi netto i brutto towarów, dalej znajdują się przepisy

w jakich wypadkach opakowanie podlega oczeniu, a w jakich nie. Omówione są sposoby postępowania w wypadkach, gdy w jednym opakowaniu przewożone są towary, podlegające różnym stawkom celnym. Do rozporządzenia załączona jest urzędowa tabela towarów, ustalająca procentowy opust, jaki przy określaniu tego netto towarów powinien być odliczony od wagi brutto. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 października rb.

Zarobkowcy zrezygnowali z wypowiedzenia

umowy zbiorowej. - Komisja, złożona z robotników i pracodawców będzie zapobiegać konfliktom

Odbyło się zebranie Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, na którym omówiono sprawę ostatnich lokalnych zatargów na tle stosowania umowy zbiorowej i wysokości zarobków akordowych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono umowę zbiorową nie wypowiedzieć, uznając, iż mogłoby to zachwiać obecną równowagą warunków pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Jednocześnie na zebraniu wysuętno projekt powołania do życia komisji mieszanej, złożonej w części z robotników, w części zaś z przemysłowców, której zadaniem byłoby łagodzenie konfliktów pomiędzy robotnikami a pracodawcami, zapobieganie zatargom łownym, oraz czuwanie nad wykonaniem umowy zbiorowej.

Komisja ta miałaby charakter obligatoryjny.

Likwidacja zatargu robotników szosowych

Firma Rudzki ustaliła minimalne stawki akordowe

Tomaszów, 26 października. Zatarg robotników szosowych z dyrekcją firmy Rudzki na tle wysokości wynagrodzenia został, wskutek wzajemnego porozumienia zażegnany. Firma Rudzki, prowadząca roboty na odcinku Tomaszów - wieś Zawada - wyraziła zgodę na przejście z wynagrodzenia dniówkowego na akordowe, z tem, że

zarobki minimalne wyniosą zł. 3 i wahać się będą w granicach do zł. 4.50 dziennie.

Utrzymana została stawka zł. 2.50 jedynie dla inwalidów.

A więc warunki pracy nie różnią się obecnie od warunków przedsiębiorstwa budowlanego Zawodnik, budującego drogę na szlaku Zawada - Piotrków.

ZŁOTY MEDAL

AKADEMJI SZTUKI ZA NAJLEPSZĄ GRĘ W PIERWSZEJ POŁOWIE 1934 r. OTRZYMAŁA SYLVIA SIDNEY ZA SWĄ PODWOJNĄ KREACJĘ W FILMIE PARAMOUNTU p. t.

„Książniczka przez 30 dni”

(patrz „Światowid” z dn. 28 b. m.)

Następny program „CASINA”

Spokojnie śpi ten, kto swe kosztowności przechowuje w **SAFE'ie.**

Bawełna z naszych zbiorów

Na podstawie szacunku departamentu rolnictwa z dnia 18 października w Waszyngtonie, do dnia 18 października 1934 r. wyluszczone 6.748.000 bel bawełny ze zbiorów tegorocznych.

Ujemny bilans handlu europejskiego

Według obliczeń Ligi Narodów, import światowy w okresie od stycznia do sierpnia r. b. włącznie, wyniósł - 7.585 milionów dolarów w zlocie, eksport światowy zaś w tym samym okresie - 6.998 milionów dolarów w zlocie.

Udział krajów europejskich w światowych obrotach handlowych kształtował się następująco: na import krajów europejskich przypada kwota 4.753 milionów dolarów w zlocie w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b., a na eksport - 3.582 miliony dolarów w zlocie.

W związku z tem saldo obrotów krajów europejskich kształtowało się ujemnie i wyniosło w roku bieżącym około 1.160 milionów dolarów w zlocie. Udział krajów europejskich w imporcie światowym wyniósł w r. b. okoł 63 proc., a w eksporcie światowym około 52 proc.

Upadłość i układy.

W dniu wczorajszym rozpoznawano sprawę upadłości Łódzkiej Fabryki Wyrobów Jedwabnych „Setalana” Sp. Akc., ogłoszoną w ub. tygodniu na żądanie członka zarządu Sp. Akc. Kopla Rozental.

Na wyrok ogłaszający upadłość zarząd Spółki „Setalana” zgłosił opozycję, w której domagał się podniesienia upadłości na tej zasadzie, iż p. Rozental nie był upoważniony do ogłoszenia oświadczenia o zawieszeniu wypłat przez firmę „Setalana”.

Pozatem firma domagała się uchylecia upadłości z tego względu, iż faktyczny jej stan finansowy jest dobry i niema mowy o jakiegokolwiek niewypłacalności, zaś warunki układu wykonuje zgodnie z protokołem układu.

Na rozprawie 10 wierzycieli, reprezentowanych przez 5 adwokatów wypowiedziało się o podniesieniu upadłości, a jedynie tylko jeden wierzyciel był za utrzymaniem upadłości.

Kurator masy, wobec krótkiego czasu spracowania swych obowiązków nie był w stanie wypowiedzieć się co do wypłacalności przedsiębiorstwa i wniósł o powołanie biegłych do badania stanu firmy.

Sąd jednak uwzględnił opozycję upadłej Spółki Akc. „Setalana” i upadłość całkowicie podniósł.

Tomaszów Mazowiecki.

AKCJA OCZYSZCZANIA STUDZIEN.

Wydział zdrowia publicznego przy magistracie przeprowadził ostatnio badanie wody studzien, znajdujących się na posesjach, gdzie mieszczą się restauracje, masarnie i piekarnie.

Analiza prób wody dała w olbrzymiej większości wypadków wynik ujemny; woda okazała się niezdatna do użytku.

W związku z tem ekspozytura starostwa wystosowała wezwania do właścicieli nieruchomości, aby niezwłocznie przystąpili do oczyszczenia studzien.

Jeżeli właściciele domów nie zastojują się do zarządzenia ekspozytury w ciągu dwóch dni, studnie będą opeczczone i wydany będzie zakaz czerpania wody.

Pozatem prace nad oczyszczeniem studzien będą przeprowadzane w drodze postępowania przymusowego na koszt właściciela nieruchomości.

ZŁODZIEJE GRASUJĄ NA STRYCHLI

Ostatnio zdarzają dość często wypadki kradzieży bielizny ze strychu. Złodzieje zastawiali nowy system kradzieży, mianowicie operują nie w nocy, lecz w biały dzień. W godzinach zerudniowych dostala się zapomocą zwaną dwóch kłódek na strych domu przy ul. Polnej 11 niejaką Janina Gajek (ul. Spalska 16) i poczęła już pakować bieliznę, należącą do Gostyńskiej.

Gajek została przyłapana na gorącym uczynku.

W czasie dochodzenia ustalono, że Gajek ma na sumieniu i inne kradzieże. mianowicie okradła ona niejaką Salę Balbin (ul. Kramarska 27), która została poszkodowana na sume 100 zł.

Gajek została aresztowana i oddana do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowanie 3 terrorystów macedońskich

organizacji współpracującej ze spiskowcami chorwackimi.—Jeden aresztowanych był poprzednikiem mordercy króla Aleksandra na stanowisku instruktora terrorystów chorwackich

Sofia, 26 października. (PAT) Aresztowano tutaj b. posta ludowej Stojewa. Aresztowanie nastąpiło w związku z zatrzymaniem przez policję dwóch członków rewolucyjnego komitetu macedońskiego Drangowa i Mastewa, którzy usiłowali przez granicę bułgarsko-turecką, skomunikować się z Michajłowem, przebywającym w Turcji.

Sofia, 26 października. (PAT) Aresztowani na pograniczu bułgarsko-tureckim terrorysta macedońscy Drangow i Nastjew będą w dniu najbliższym przewiezieni do Sofji. Nastjew jest członkiem centralnego komitetu rozwiązanej rewolucyjnej organizacji macedońskiej. Drangow natomiast jednym z najczynniejszych pomocników Michajłowa. Przez pewien czas pełnił on funkcje instruktora terrorystów chorwackich. Stanowisko to objął po mordercy króla Aleksandra Gedejew-Czernoziemski.

Aresztowanie obu tych terrorystów wielkim sukcesem policji. Sa oni opanimi z poszukiwanych przez władze bezpieczeństwa terrorystów macedońskich. Jednym znajdującym się na wolności jest przebywający w Turcji Michajłow.

Marsylja, 26 października. (PAT) Sędzia, prowadzący śledztwo w sprawie morderstwa na królu Aleksandrze przesłuchał dziś, jako świadka eksperta jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa Simonowicza, który dostar

czył mu szeregu informacji, zarówno co do organizacji terrorystów, jak i informacji o aresztowanych ostatnio osobnikach w Marsylii, Paryżu, Medjo-



Zastępca attache wojskowego Japonji w stroju narodowym japońskim zdemontował Panu Prezydentowi Rzpli ten film z życia Japonji. Na pokazie byli obecni członkowie Domu Wojskowego i Cywilnego Pana Prezydenta. Na pierwszym planie widzimy Pana Prezidenta Rzplitej z małżonką oraz attache wojskowego poselstwa japońskiego w Warszawie.

Deklaracja rządu jugosłowiańskiego na posiedzeniu Skupczyny.—Kontynuowanie polityki króla Aleksandra

Białogród, 26 października. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Skupczyny, na którym była odczytana deklaracja rządu, miało przebieg bardzo uroczysty. Wobec wypełnionych ław zgromadzenia prezes rady ministrów Uzunowicz wśród ogólnej ciszy odczytał deklarację rządu, której pierwszą część była poświęcona pamięci króla Aleksandra i jego wielkiemu dziełu. Wszyscy posłowie podnieśli się oddając hołd pamięci króla-bohatera. „Śmierć króla — oświadczył Uzunowicz — jest niepowetowaną stratą dla Jugosławji, ale organizatorzy i inspiratorzy zamachu nie zdołali wstrząsnąć państwem jugosłowiańskim, ponieważ dzieło wielkiego króla zostało już zakończone”.

Premjer Uzunowicz wyraził podziękowanie pod adresem szefów państw

obcych za wyrazy sympatii i szacunku jakie otrzymał od nich naród jugosłowiański spowodu tragicznej śmierci swego monarchy.

Świadoma swych sił politycznych i wojskowych Jugosławja, oparta na cenach przyjaźniach i sojuszach, chociaż okryta żalobą, potrafi zachować zimną krew co nie oznacza jednak bezczynności, przeciwnie rząd będzie dążył energicznie do jaknajzupełniejszego wyświeślenia zbrodni marsylskiej i do ustalenia odpowiedzialności co pozwoli na zastosowanie koniecznych sankcyj. Należy kres położyć zbrodniczej działalności przeciwko Jugosławji i przestępczej tolerancji w stosunku do zbrodniarzy.

Deklaracja rządowa była przyjęta oklaskami na wszystkich ławach.

Samoloty z artylerją

będzie posiadała armia angielska

Paryż, 26 października. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu: Angielskie ministerstwo lotnictwa zamówiło w jednej z fabryk serię samolotów do bombardowania. Samoloty te mają posiadać nowego typu

wieżyczkę z armatą, tak, jak posiadają to okręty wojenne i rozwijać będą mogły szybkość 360 klm. na godzinę. Nowy model wieżyczki z armatą ma dawać taką samą dokładność strzału, jaka daje artylerja okrętowa.



Polska bije Niemcy w ping-pongu 7:2

Gdańsk, 26 października. Rozegrany w piątek wieczorem w Gdańsku pierwszy międzypaństwowy mecz ping-pongowy Polska—Niemcy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 7:2.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych w Łodzi przewiduje o g. 14.15 na stadionie WKS mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Makkabi a WIMA. W lokalu Sity przy ul. Głównej 17 rozpoczynają się o godz. 20 międzyklubowe zawody pięściarskie.

W lokalu Makkabi przy Al. Kościuszki 21 rozpoczyna się o godzinie 17.30 mecz drużynowy o mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów pomiędzy Makkabi a Siła, poczem odbędzie się drużynowe spotkanie towarzyskie w zapasach pomiędzy świeżo powstałą drużyną Makkabi a zespołem Strzeleckiego KS. Pozatem odbędzie się dzisiaj dalsze mecze w grach sportowych o mistrzostwo kl. B i C.

Leszczyński zastąpi Woźniakiewicz

Pięściarze rumuńscy, którzy jutro rozegrają spotkanie drużynowe z mistrzem Łodzi IKP przybywają do naszego miasta już dzisiaj w godzinach rannych i zamieszkają w hotelu Savoy.

W składzie IKP na jutrzejszy mecz zasła ostatnio zmiana i w wadze piórkowej zamiast przewidywanego Woźniakiewicz zastąpi Leszczyński.

Ostatecznie walczyć więc będą następujące pary: Gluba — Manz (R), Spodenkiewicz — Ichnaciuk (R), Leszczyński — Ichnaciuk II (R), Banasiak — Fabrillisin (R), Taborek — Popescu (R), Chmielewski — Klita (R), Wurm — Janasiewicz (R) i Krenc — Dracz (R).

Sędzią ringowym spotkania będzie p. Kordasz.

Zawody rozpoczną się ze względu na ostatnie zarządzenia ŁOZB punktualnie o godz. 11 w sali teatru Rozmaitości. Bilety w przedsprzedaży w ciągu dnia dzisiejszego otrzymać można w firmie Z. Kowalski przy ul. Piotrkowskiej 62.

KLISZE do ŁÓDŹ
REKLAM GAZETOWYCH,
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW,
TEL. ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
1.11-72 DLA CEŁÓW REPRODUKOWA
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
WYDAWNICZE WSKAZYWALIA
R. Borkenhagen 100

o tropie morderców arcybiskupa łotewskiego.

Ryga, 26 października. Śledztwo prowadzone przez policję łotewską w sprawie zamordowania arcybiskupa Joana Pommera, dokonane przed dziesięciu dniami przez niektórych sprawców, jest w przedwyjaśnienia tła tej zbrodni. Władze policyjne łotewskie dokonały aresztowań wśród dużej liczby prawosławnych. Między innymi został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym protojerej Zajc i syn. Pozatem aresztowano córkę arcybiskupa Dorina, który od szeregu miesięcy przebywa w więzieniu z tytułu prowadzonego przeciwko niemu śledztwa o malwersację. Śledztwo zostanie wkrótce ukończone i odsłoni szereg faktów dotyczących stosunków arcybiskupa z duchowieństwem prawosławnym na Łotwie.

Prasa łotewska została uprzedzona przez władze, że żadna notatka o aresztowaniach i przebiegu śledztwa nie mogą być opublikowane przed ogłoszeniem w tej sprawie oficjalnego komunikatu policji.



DOKTOR RÓŻANER
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
ChOROBY: weneryczne, moczościowe i skórne
Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8. Po południu i święta od 8-10 rano. W niedzielę i święta od 8-10 rano. W Łodzi przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17.
Do akt Nr. Km 1332/34. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1934 r. o godz. 10 w Łodzi przy ul. Trębackiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości, należących do Sztajnszajdera i składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 3520.—
Łódź, dnia 20 października 1934 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23
Do akt Nr. Km 1866/34. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnorodnych mebli, żyrandola i firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1390.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 października 1934 r.
Komornik: (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. Km 2691/34. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 31 października 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Plekarskiej Nr. 27/29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do liczenia, kasy ogniotrwałej, maszyny do układania i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 930.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 15 października 1934 r.
Komornik: (—) E. KOROCZYCKI.
Sprawa Jakóba Abersteina, p-ko „F. Boryszowska Apretura i Drukarnia Wolf Gutgold i S-ka”.
„Czystość”
przyjmuje cykiinowanie, drutowanie, foterowanie oraz szarżowanie blur. pol. i Czystość szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Leczenie krótkimi falami
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21
Do akt Nr. Km 1485/V/1934. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Judy Miedzińskiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 7, składających się z 13 łóżek, 13 łóżek połowych, 3 materacy, 5 dzieciennych sanek, 4 dzieciennych materacy i maszyny, oszacowanych na łączną sumę zł. 1005.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20 października 1934 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 1463/V/1934. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izaaka Hamera w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 53 składających się z kredensu, stołu, 6 krzesel, szafy, 2 stolików, umywalki, koczki, 4 par firanek i maszyny, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20 października 1934 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.
Tekla Abkinówna
PIANISTKA - PEDAGOG
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Warunki b. przystępne.
ul. BEDNARSKA Nr. 24,
Blok 1 kl. 4, m. 45; tel. 241-35 (od 3-5 ej)

Kuśnierz M. Szalit

NARUTOWICZA 4
otrzymał nowe modele. Wykonuje wszelką robotę po cenach przystępnych.

Nowe przepisy

obowiązują do prowadzenia ksiąg handl. Zaniechanie tego obowiązku będzie karane.

Kto pragnie

ulepszyć i uprościć swoją buchalterję mieć codziennie BILANSE, niechaj przechodzi natychmiast na



która zaoszczędza ok. 70 proc. PRACY I CZASU. Księgowość robocznym metodą przebitkową. Zaprowadzam też inne metody księgowości. Sporządzam bilanse, kontroluję księgi handlowe.

O.R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57. Tel. 166-83. 100-2

Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

DR. MED.

W. LUBRANIECKI

POWRÓCIŁ

Al. 1 Maja 21

telef. 108-65,

przyjmuje od 4-6 pop.

ZAKŁAD

Lecznico-wychowawczy

dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju

Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ — w Łodzi, ul. Pabjanicka 55. TEL. 185-05

Zakład ma charakter szkoły — sanatorium. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stala opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapia. — Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompleksach będą odbywać się w centrum miasta.

DR. MED.

M. TAUBENHAUS

CHOR. KOBIECE I AKUSZERKA

Zgierska 11, tel. 246-09. Przyjm. od 4-8 w. 30-2

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

12 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) odbędzie się dn. 31 października 1934 r. od g. 10-ej do 16-ej w lokalach zobowiązanych sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

1) Piotrkowska 220 — krosna angielskie gładkie 10 szt. oszacow. na 800 zł. Nawijkarki 2 sztuki oszacow. na 100 zł. Wałki różne 11 sztuk oszacow. na 50. — zł.

2) Piotrkowska 190 — warsztaty tkackie wąskie 9 sztuk, oszacow. na 1800. — zł.

3) Napiórkowskiego 167 — Cegły palone 50.000 sztuk, oszacow. na 1500. złotych.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 rano w/z. Naczelnik Urzędu: (—) A. LENARTOWICZ.

Grand-Kino

Dziś rewelacyjna premjera!

oświetlającego arcyfilmu erotycznego z jubileuszowej serii Metro G. M. reżyserji Clarence'a Browna

„Taniec Miłości”

W rolach głównych: GENE RAYMOND. Nowy wspaniały triumf wielkiej artystki FRANCHOT TONE.

Fascynująca akcja filmu rozgrywa się w luksusowej atmosferze pałaców nowojorskich miliardów.

„TANIEC MIŁOŚCI” to najgenialniejsza kreacja JOAN CRAWFORD w jej dotychczas. karierze.



Joan CRAWFORD

Nadprogram: znakomite dodatki dźwiękowe — Tygodnik aktualności Paramountu i kronika Pa'ła. POCZATEK O GODZ. 12-ej. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Ceny niższe

Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 11-2, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi. Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

KUPIE od zaraz maszynę do mierzkania w dobrym stanie. Oferty pod „Maszyna” do Administracji. 28

FUTRO łapki karakulowe i marynarkę junaty okazjnie sprzedam. Główna 40, m 4, of. I piętro. 28

PLACE budowlane przy ul. Hipoteckiej do sprzedania. Wiadomość: Hipotecka 13. 30

SAMOCHÓD marki „Studebaker” (fi-muzyna) 5-cio osobowa prawie nowy do sprzedania. Wiadomość tel. 107-90. 30

OBUWIE! Znane ze swej dobroci solidnego wykonania poleca J. Kowalczyk, Śródmiejska 12, tel. 159-22. Ceny znacznie niższe. Specjalność na obstalunki. 28

PIANINO lub fortepian kupię nawet zniszczone tylko tanio. Podać cenę, markę, czy krzyżowe? Zgłoszenia pod „Uczeń” do Republiki, Piotrkowska 49 28

Lokale

POKÓJ ładny b. wygodnie umeblowany słoneczny, telefonem, wejście niekrepujące, utrzymaniem, bez. Kopernika 19, I p. m. 4. 28

POKÓJ umeblowany dla Pana, wygodny, telefon, front I piętro, ul. 11-go Listopada 43, m. 3, tel. 23-303 od zaraz do wynajęcia. 28

POKÓJ elegancko umeblowany z używalnością łazienki i telefonem natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 17, od 2-3 i 8-10 wiecz. 28

DO ODDANIA jeszcze 4 mieszkania 3 pokojowe bardzo luksusowe w nowym domu u p. J. Salomonowicz, ul. Gdańska 74, tel. 185-94. 28

2 POKOJE frontowe, komfortowe, dom pierwszorzędny, wszelkie wygody, winda, telefon odnajme zaraz, urządzone lub nieurządzone. Wiadomość telefon 214-43. 30

Szczyt techniki i udoskonalenia

najnowszy model maszyny do pisania

L. C. SMITH

na kulkowych łożyskach, zapasowy walek metalowy dla osiągnięcia maksymalnej ilości kopii. Własny warsztat reperacyjny, poleca



Józef Leżon
Przejazd 4, tel. 102-23

gum...?

OLLA

klejnot higieny

Plac z boczną

waga wozowa, kantorem murowanym, szopami przy ul. 11-go Listopada 97 DO WYNAJĘCIA. Oferty telef 147-60, 226-01.

UDZIELAM LEKCYJ

poprawnego mówienia, oraz konwersacji języka polskiego.

JADWIGA CHOJNACKA, artystka Teatru Miejskiego, SIENKIEWICZA Nr. 52, tel. 103-66. 11-XI

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla jednej osoby, wejście z korytarza Przejazd 19, m. 18.

UMEBLOWANY czysty słoneczny pokój do wynajęcia dla Pana. Kościuski 13, m. 12. Obejrzeć 4-6. 28

ELEGANCKIEMU Panu oddam: piękny pokój z wszelkimi wygodami. Sienkiewicza 31, m. 18 28

POSZUKUJE stacji z opieką dla chłopca 16. Oferty sub. „Opieka”.

POKÓJ duży, słoneczny, z niekrepującym wejściem zaraz do wynajęcia. Dzwonić 109-57, między 2-4.

POSZUKIWANE mieszkanie 4-5-pokojowe ze wszystkimi wygodami nie wyżej drugiego piętra. Zgłoszenia pod „MOT”.

ORYGINALNE PROSZKI
HIGRENO-NEUROVIT
R.H.S.W. Nr. 1599

Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BOLE
ZASTOSOWANIE:

BOLE GŁOWY
HIGRENO, NEURALGIA,
BOLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA,
BOLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ZAPADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZEZN. FARR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Posady

MASZYNISTKA przyjmuję przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13-15.

POSZUKIWANA inteligentna wychowawczyni do dzieci lat 8 i 4. Ratner, Sienkiewicza 29, od 4-6.

POTRZEBNA wykwalifikowana szpularka na jedwab do fabryki pończoch. Piłsudskiego 31, Fajwlewiec.

POSZUKIWANY agent branży cukrowo-czekoladowej oraz obeznany z sklepami kolonialnymi. Dobre referencje. Oferty sub. „Agent”.

Rozmaite

SZKOŁA TAŃCÓW Henrykowskiego, Gdańska 9, tel. 166-93, wyucza między innymi najnowszy taniec Kariokę. 28

PLAC wraz z szopami i lokalem fabrycznym od 1 stycznia 1935 r. przy ul. Pr. Narutowicza 43 do wynajęcia. 18/XI

UNIEWAŻNIAM zaginione 2 weksle po 300 złotych każdy. Emil Mielke. 28

DO P. ZNALAZCY! Zagubiłem weksła na 200.—, 100.—, 50.—, 2 zaliczenia na 100.— i 95.—, 2 protesty na 52.—, 32.—, 2 pokwitowania z banku, Piotrkowska 43 i Piotrkowska 29. Szanowny znalazca zechce zwrócić za wyprzedzeniem. Adres: Podrzeczna nr. Heller.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) sprzedać niechomność lub rzecz, 5) kupić coś, 6) wiek okazjnie, 7) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji matematyki. Gdańska nr. 33, m. front.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. Dniennie zastać od godz. 4 — 7 po.

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO gruntownie udziela, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa konwersacja. Tel. 183-04, g. 8-10 r. 3-4 po pol.

LOKOMOBILA 45 KM
w chodzie
do sprzedania
telef. 210-25.

Adwokat Oskar Aftergu

przeprowadził się na ul. NARUTOWICZA Nr. 49. Telefon Nr. 223-42.

LEKARZ-DENTYSTA

S. Watnicki

przeprowadziła się na ul. Napiórkowskiego 6 (róg Lubelskiej).

LEK.-DENTYSTA

F. Boruński

powrócił. Al. Kościuski 21 tel. 182-22.

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych i mocznikowych

Cegielniana 1. TELEF. 149-07. Przyjmuje od 8-12 rano i od wiecz. w niedz. i święta od 10-12. CENY LECZNICOWE

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski 127-24.

Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne — za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zegraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosunek reklamacji będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu 14 dni od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tel. samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do zadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski.

Re daktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 50.